

STARY

Mewa musi postawić na młodych str. 17

JAK POWIAT

Łobez

Resko

Dobra

Węgorzyno

Radowo Małe

tygodnik łobeski

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tygodniklobeski.go.pl; e-mail - tygodniklobeski@wp.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 09 (268) Rok VI 27.02.2007 r. Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1643-5761

ZJAZD ABSOLWENTÓW „3”



REKLAMA

LE MARK
TACHOGRAFY

TACHOGRAFY

Nowogard
ul. Górna 3
tel. 091 39 20 804
tel.kom. 0 601 275 900

- legalizacja
- naprawy
- sprawdzanie
- instalacja

- Systemy GPS
CB Radio
- strojenie
 - instalacja
 - sprzedaż



www.lemark.com.pl Serwis Webasto

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00**

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

W NUMERZE

W Resku
będą nowe
sołectwa

Str. 10

Gmina płaci
nadal za studia

Str. 7

**BETON
TOWAROWY**

BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.ibb.pl

e-mail: biuro@betmix.ibb.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 0608 047 127

P.P.H.U. Agromarket

Wiewiecko 36c
73-155 Węgorzyno
tel. 091 397 17 77; fax 091 397 11 44; e-mail: agromarket@inet.pl

**Kompleksowa obsługa
rolnictwa**

Oferujemy:

- nawozy mineralne
- mieszanki nawozowe
- środki ochrony roślin
- maszyny rolnicze, części zamienne
- serwis maszyn rolniczych
- usługi transportowe, skup i sprzedaż zbóż



McCORMICK

LEMKEN

VADERSTAD

**Potrzebujesz szybko
pieniędzy ?**

Pożyczki od ręki Bank BPH

Do końca lutego promocja,
super niskie oprocentowanie.

WESTERN UNION.
przełoży pieniądze
krajowe i zagraniczne

Ewa Ćwikła Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA,
Łobez, ul. Krótka 4, tel. 091 39 743 83,
kom. 0501 660 878 lub 0661 581 689
e-mail: ewacwikla@interia.pl

**WYROBY
HUTNICZE**

- BLACHY, PRĘTY
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

Transport
do klienta

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470



Łobez ul. H. Sawickiej 18
Tel./fax 091 397 61 60
CEGŁA KLINKIEROWA
Roben 1,5 zł/szt

CENTRUM BUDOWNICTWA



Kazimierz Rynkiewicz

Minął zaledwie tydzień, gdy w ostatnim wydaniu napisałem, co myślę o aferze „koperkowej” związanej z poszukiwaniem Stanisława Antczaka nazwanego przez media Snajperem. Zaledwie tydzień wystarczyło, by temat znikł z gazet, a zastąpiła go następna afera zwana „Doliną Rospudy”.

Kilka dni wystarczyło, by wszystkie spostrzeżenia zawarte w artykule o Snajperze zostały zweryfikowane przez... samo życie. Oto pojawili się prawdziwi gangsterzy, którzy z zimną krwią zamordowali i okradli właściciela kantoru i jego syna w Myślenicach. Gdy za „naszego Stacha” wyznaczano jakieś marne kwoty nagrody za ujawnienie, to burmistrz Myślenic od razu przeznaczył na to 100 tys. zł. 20 tys. do 100 to jak 1 do 5. To najlepsza skala porównawcza Snajpera z tamtymi przestępcami. Jednak skala medialnego rozgłosu jest odwrotna; 5 do 1. Na pytanie – dlaczego tak się dzieje, trzeba szukać odpowiedzi sięgając do korzeni narodzin mediów w III RP. Dzisiaj, po 17 latach, jeżeli ktoś nie pamięta jak one powstawały lub nie nauczył się przez te lata analizować uważnie ich treści, może dawać się codziennie uwodzić i

Seksafera, Snajper, Rospuda – konwulsje III RP

zwozić produkowanym aferom i będzie ich dobrowolną ofiarą. Emocje powodują, że przestajemy myśleć racjonalnie. Stajemy się ofiarami medialnych manipulacji, gdy media grają naszymi emocjami z pominięciem faktów; gdy te emocje wywołują, potęgują i kierują w określonym kierunku, by załatwić w ten sposób sobie wiadome interesy. Emocje nie wywiezione z faktów nie pozwalają dotrzeć do prawdy. Każda więc publiczna dyskusja powinna zaczynać się od ustalenia faktów w danej sprawie, które następnie można interpretować. Nie są problemem demokracji skrajne poglądy, bo ludzie mają odmienne zdania, byle by tylko opierały się one na faktach i wiedzy. Do absurdu doprowadzono badania opinii publicznej, gdy zaczęto pytać respondentów, czy wierzą w to, że - i tu pada pytanie dotyczące jakiejś społecznej kwestii.

Mam wrażenie, że panująca od kilku miesięcy medialna wrzawa i tworzenie afer to konwulsje III RP. Konwulsje powodują, że robi się je coraz bardziej prostacko i nawet nie próbuje się już ukryć tych „grubych nici”, którymi się je szyje.

Weźmy na przykład tzw. seksafere; skandal wywołuje Gazeta Wyborcza i przez miesiąc relacjonuje jej przebieg, a gdy wychodzi na jaw, kto był jej inicjatorem i o co chodziło (- rozwalimy koalicję i będziemy budować partię z Rokitą i Płażyńskim) gazety nagle milkną i przerywają się na Rospudę. Po drodze wychodzi na jaw, ilu facetów

zostało przebadanych na ojcostwo córki Anety K., ale żaden dziennikarz nie idzie tym tropem. Aneta K. jest oczywiście dla gazet bohaterem pozytywnym. Aż prosi się, by zrobić o niej spory artykuł, spróbować dociec tego ojcostwa, ujawnić prawdę i kłamstwa w tej sprawie, ale nikt się tego nie podejmuje. Gdy pojawiają się najciekawsze informacje, sprawa zostaje wyciszona.

Konwulsje III RP wchodzą w etap końcowy po ujawnieniu raportu o WSI. Raport zostaje zbyty milczeniem. W niektórych gazetach zaledwie jego krótkie omówienie, bez dotykania najciekawszych spraw. Kto zna jego zawartość? Co robi prasa, która powinna przedstawić ujawnione w nim fakty, które odsłaniają patologie III RP, a więc pokazują jakiś fragment obrazu Polski, w której żyjemy teraz, bo zapoczątkowane wtedy procesy społeczne i gospodarcze nie zniknęły wraz z opublikowaniem tego raportu i bez zrozumienia ich nie jesteśmy w stanie rozumieć tego co się dzieje. To tak jakby udawać, że skończyła się praca na szkoły nie miały wpływu na nasze dalsze życie tylko dlatego, że skończyliśmy je dawno temu.

Więc żeby nie roztrząsać raportu zajęto się Rospudą. Już po tygodniu była społeczna histeria, a ja nadal nie mogłem dowiedzieć się, o co chodzi. Owszem, dowiedziałem się, jak żyją ekolodzy, jak śpią, jak gotują, jakich kucharek używają, jak wchodzą na drzewa, ale nic o meritum sprawy. Do dzisiaj nie wiem, ilu ludzi zginęło na

drodze w Augustowie; „około” to można liczyć mrówki, ludzi nie powinno. Niestety, wyznawany prymat życia zwierząt nad życiem ludzkim skutecznie odpycha od działań takich pozał się Boże ekologów. Będą tam siedzieć do marca, bo później zaczyna się okres ochronny ptaków. Okresu ochronnego na ludzi nie ma, więc ciężarówka nadal będą mogły zabijać przechodniów w Augustowie.

W ostatnich dniach zaczęły w końcu docierać jakieś fakty; a to, że na trasie „ekologicznej” trzeba wyburzyć domy, a to, że i tak będzie przecinać rezerwat itd. Gazety nie będą czekać na ujawnienie całej prawdy o Rospudzie, bo mogłaby okazać się inna, niż nam wmawiały. Już przeskoczyły i „wałkują” arcybiskupa Petza.

Mając to wszystko na względzie trzeba do tego podchodzić spokojnie. To tylko przedśmiertne konwulsje III RP w wersji medialnej. Jej wersja wojkowa właśnie się skończyła.

UWAGA!

W listopadzie

**zaginęł piesek,
mały, szary, kudłaty,
z czerwoną obróżką,**

Wysoka nagroda.

Tel. 091 39 76 4 33, Kom. 0 880 343 315

List do redakcji

Wspomnienia sprzed 62 lat

W połowie stycznia 1945 r. wojska rosyjskie przeszły do działań ofensywnych i w stosunkowo krótkim czasie znad Wisły dotarły na Pomorze Zachodnie. Już w końcu lutego front zbliżył się między innymi pod Łobez. W pierwszych dniach marca wojska wkroczyły na teren powiatu łobeskiego. W ostatnim czasie natknąłem się na wspomnienia z okresu walk o Łobez we wrocławskim miesięczniku „Semper Fidelis” numer 4/93 z lipca 2006 r. Autor Jerzy Stokłosa, wywodzący się ze Lwowa, a obecnie mieszkający na Kielecczyźnie, wspomina epizod dotyczący naszego terenu i ten fragment poniżej cytuję w dosłownym brzmieniu i pisowni:

„W pierwszej połowie stycznia 1945 r. pożegnaliśmy ziemianki w lasach pod Włodawą. Wojsko ruszyło na zachód. W Radomiu koszary były przepelnione tak, że pierwszą noc w tym mieście przespałem pod stołem, tylko tam znalazłem wolne miejsce. Potem było miasto Krzyż Wlkp – tam była już strefa przyfrontowa. Walki toczyły się na tzw. Wale Pomorskim. JEST NA Pomorzu zach. miasteczko Łobez (Labe), tam omal nie zakończyłem

swojego wojowania... Sztab naszego pułku był w miasteczku, a działa około 5-6 km za miastem. Byłem wtedy w drużynie ochrony sztabu, trzeba było dostarczyć dywizjonom na pozycjach jakieś „papiery” (mapy, wykresy, rozkazy), a łącznik gdzieś się zapodział... Padło na mnie. Poszedłem piechotą ciężkozbrojną (pepesza, dwa magazynki) i wio... Po drodze nagle zobaczyłem Niemców wychodzących z lasu, poznałem po hełmach... Skoczyłem do rowu i wygarnąłem w pepeszy w ich stronę, oni odpowiedzieli ostrzej... Zahuczało na leśnej drodze, słyszałem jak kule uderzały w drzewa. Przytulony do ziemi podniosłem głowę, żeby zobaczyć co oni robią. Jak ruszą na mnie trzeba się bronić, las był o krok. Serie z automatów i pod ich osłoną – w las... Niespodziewanie na szosie zahuczały samochody. Niemcy zwrócili ogień w tamtą stronę... Na samochodach byli Rosjanie, zaczęła się bezpardonowa strzelanina, miałem w tym swój drobny udział, nie żałowałem magazynków... Rosjanie przegonili Niemców. Nie mogę powiedzieć „przegoniliśmy”, bo ja byłem jeden a Ruskich cała gromada. Jak już było po wszystkim Rosjanie podejrzli-

wie patrzyli na mnie... Skąd się tu wziął i po co? Wytłumaczyłem mocno trzymając automat za pas (słyszałem, że podejrzany odbierali broń). Na miejscu, po dojeździe do naszych, oddałem to co przyniosłem i zameldowałem co się zdarzyło. W powrotnej drodze podwieziono mnie, abym pokazał, gdzie doszło do potyczki.”

Dzisiaj po latach staram się odtworzyć miejsce pobytu autora, ówczesnego żołnierza Wojska Polskiego. Zastanawiam się, na której szosie nastąpiło spotkanie autora z Niemcami. Przypuszczam, że potyczka nastąpiła na trasie Łobez – Strzmiel. Od Dalna rozpoczyna się, i przedtem także znajdował się, teren zalesiony. Szosa za miastem jest kręta, a teren pofalowany, co sprzyjało podjechać niespostrzeżenie dla wszystkich Rosjan na samochodzie. Ta sytuacja niewątpliwie wpłynęła na zachowanie życia przez samotnego żołnierza. Inne kierunki dróg nie bardzo odpowiadają warunkom. Po zakończeniu działań wojennych kilku polskich żołnierzy uczestniczących w walkach o Łobez osiedliło się tu i dożyli sędziwych lat. *Zbigniew Harbuz*

**tygodnik
łobeski**

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532), Grzegorz Paciorek (669 048 120).

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.go.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie odpowiadamy za treść reklam i ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład: Bartłomiej Rynkiewicz
DRUK: WPPP - Łobez;
tel./fax (091) 39 73 730

Będą sprzątać wsie

(RESKO) Od 1 marca w gminie Resko rusza program „Piękna wieś”. Urząd Miejski w porozumieniu z Powiatowym Urzędem Pracy w Łobzie wybrali 16 osób spośród bezrobotnych, którzy będą sprzątać i porządkować reskie wioski. W tej chwili trwają szkolenia i badania lekarskie pracowników. Od 1 marca mają się oni pojawić w wioskach i przez kilka miesięcy prowadzić prace porządkowe. (r)

Rozprawy nie będzie

(WĘGORZYNO-ŁOBEZ) Zaplanowana początkowo na 5 marca rozprawa w sprawie zarzutów przeciwko burmistrz Węgorzyna nie odbędzie się. Na ten dzień zaplanowane jest posiedzenie sądu w sprawie zarzutu o niegospodarność. Zarzut ten dotyczy przekazania na rzecz spółki Mont-Stal udziałów gminy w spółce Bud-Dom. Według prokuratury gmina miała w wyniku tej operacji ponieść straty, spowodowane zbyt niskim oszacowaniem wartości gminnego udziału. (gp)

OGŁOSZENIE

Sesja w Dobrej Uchwałą budżet

(DOBRA) Sesję rady miejskiej w Dobrej zwołano na **środe, 28 lutego, na godz. 14.00 w bibliotece miejskiej.**

Radni będą mieć przed sobą 13 projektów uchwał, które będą musieli rozpatrzyć i zdecydować o ich podjęciu. Do najważniejszych należą: wprowadzenie zwolnień z opłat za wniosek o dokonanie zmiany we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej; zmiana regulaminu wynagradzania nauczycieli, zmiana wynagrodzenia burmistrza, przyjęcia nowych cen za wodę i ścieki, ustalenia górnych stawek opłat za odbieranie odpadów i opróżnianie szamb oraz uchwalenie budżetu na 2007 rok. Sesję zakończą informacje o działalności burmistrza między sesjami oraz wnioski, zapytania i odpowiedzi. (r)

Sesja w Resku Nowe ceny wody i ścieków

(RESKO) Na dzisiaj, 27 lutego, na godz. 16.00, zaplanowano sesję rady miejskiej w Resku.

Na początku burmistrz przedstawi informacje o swojej pracy od czasu poprzedniej sesji. Następnie komendant KPP w Łobzie przedstawi ocenę stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz skuteczności działania Policji na terenie powiatu łobeskiego w minionym roku. Po dyskusji na ten temat radni podejmą uchwałę w sprawie zmian w budżecie, zatwierdzenia cen za wodę i ścieki oraz zmian w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Sesja odbędzie się w bibliotece miejskiej. (r)

REKLAMA

Sauna nowość! ozonowo-wodna

Nawilża, wspomaga zabiegi farbowania rozjaśniania i regeneruje włos.
Nawilża ozonem włosy, dając połysk.

Zakład Fryzjerski "DOROTA"
ul. Browarna 18, 73-150 Łobez tel. 091 397 61 39

Sprzedam w Łobzie lokal usługowo - handlowy po kapitalnym remoncie z możliwością przekształcenia na mieszkanie. Powierzchnia handlowa, magazynowa, pomieszczenie socjalne - łącznie 180 mkw. Tel. 505 089 626.

STW Nowogard

zatrudni:
mechaników samochodów ciężarowych i osobowych i kierowców kat. C+E

kontakt: ul. Górna 3, 72 200 Nowogard
tel. 091 39 27 177, kom. 603 100 003

Zakład Mechaniki Pojazdowej Witold Śladkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika



Łobez, ul. Bema na terenie POM-U,
tel. 503 390 689

NOWY PROJEKT w OSiW OHP w ŁOBBIE W marcu br. w naszym Ośrodku rusza nowy projekt „18-24 Czas na samodzielność”.

Jest on kierowany do młodzieży z wykształceniem średnim oraz młodzieży kontynuującej naukę w szkole średniej w trybie zaocznym w wieku 18-24 lata.

W ramach powyższego projektu odbędą się m.in. **szkolenia językowe** oraz **kursy przygotowawcze do matury i na wyższe uczelnie.**

Oferujemy również **szkolenia zawodowe** odpowiadające zainteresowaniom potencjalnych kursantów. Jest możliwość ukończenia kursu na prawo jazdy kategorii B.

Wszystkie zajęcia są nieodpłatne. Uczestnicy mają zagwarantowane posiłki oraz zwracane są koszty dojazdu do Ośrodka. Wszystkich chętnych zapraszamy do OSiW OHP w Łobzie, ul. Krótka 2, tel. 091 39 730-99. Dorota Teis

REKLAMA

NAJWYŻSZE CENY żelaza stalowego i metali kolorowych oraz sprzętu AGD

Oferuje "Maciek&Maciek" Łobez - ul. Północna 10 (teren GS)
Chociwel ul. Dworcowa 16

Tel. 698 676 984, 502 330 536

SPRZEDAŻ MEBLI UŻYWANYCH Maciej Dec

Smorawina 4/2 tel. 0 602 380 498

Do 25 KM transport w cenie towaru!

Łobez, ul. Bema (teren POM-u)

Czynne od 10.00-18.00, w soboty 10.00-16.00

Gabinet Kosmetyczny

Oferuje

pełny zakres profesjonalnych usług kosmetycznych:
ZABIEGI KOSMETYCZNE NA TWARZ I CIAŁO ORAZ PIERCING

- ZDOBNICTWO TRADYCYJNE I ŻELOWE,
- PARAFINA,
- DEPIŁACJA WOSKIEM,
- TIPSY ŻELOWE,
- MANICURE,
- PEDICURE,
- HENNA

Resko, ul. Boh. Monte Cassino 11 (obok przychodni)
tel. 091 39 52 526, kom. 0888 933 933

godziny otwarcia
10:00- 22:00

Studio Solarium uwe fanatic loop

DWA NOWE ŁÓZKA OPALAJĄCE

nagłośnienie, klimatyzacja
brezze, aroma



Rok zał. 1991

USŁUGI POGRZEBOWE

Jerzy Furmańczyk

GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE

KWIATY - WIENCE - WIĄZANKI

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441

Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,

fax 091 39 21 767 - całodobowo

Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 091 578 72 24

TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

ZJAZD ABSOLWENTÓW „3”



(ŁOBEZ) Szkoła Podstawowa nr 3, mieszcząca się w budynku obecnego gimnazjum zakończyła swój żywot w 2001 roku, kiedy to w związku z reformą oświatową z 1999 roku szkołę opuścił ostatni rocznik. Patrona szkoły Adama Mickiewicza, a tym samym tradycje placówki, przejęło gimnazjum. Szkoła żyje nadal we wspomnieniach jej absolwentów. Dzisiejsi 40-latkowie rozrzućeni po różnych stronach kraju i świata postanowili je sobie odświeżyć i spotkać się raz jeszcze w murach swojej pierwszej szkoły.

24 lutego w sali gimnastycznej gimnazjum odbył się zjazd absolwentów szkoły z lat 1981 – 83. Na apelu pojawiło się kilkadziesiąt osób, obecni byli także byli nauczyciele, byłej już szkoły, na czele z dawnym jej dyrektorem Antonim Gutkowskim. Na salę wprowadzono nieco już wyblakły sztandar dawnej szkoły wraz ze sztandarem gimnazjum. Minutą ciszy uczczono zmarłych nauczycieli.

Z nauczycielami przywitał się w imieniu absolwentów Zbigniew Chuchro, jeden z organizatorów zjazdu, nawiązując jednocześnie w humorystyczny sposób do charakterystycznych powiedzonek każdego z nich. Organizatorzy przygotowali długi program artystyczny, w trakcie którego wystąpili między innymi „Łobuziaczy” i „Łowiczanie”. Całość prowadził Janusz Zarecki. Po akademii byli uczniowie i ich nauczyciele udali się do szkoły, gdzie mieli okazję przypomnieć sobie siebie sprzed 25 lat.

Zjazd absolwentów szkoły podstawowej zdarzył się w Łobzie pierwszy

raz. Zapytaliśmy jednego z autorów tego pomysłu o pomysł na zjazd.

- Dość powszechne jest organizowanie zjazdów w szkołach średnich – mówi Zygmunt Chuchro. – Zapomina się często o tych, którzy tą młodzież ukształtowali jeszcze zanim poszła do liceum, czy do technikum. Dlatego też zorganizowaliśmy nasz zjazd z myślą o naszych nauczycielach.

Jeszcze przed zjazdem powstała strona internetowa, mająca pomóc w zorganizowaniu imprezy. Tak wspominają swoją „budę” jej byli uczniowie:

„Już niedługo jest rocznica Grudniowa. Przypomniało mi się dzisiaj, jak ogłoszono strajk generalny, była wielka panika w szkole, pani K. zapłakana (akurat biologia była) wybiegła z klasy, nasze sióreczki klasowe były tak przerażone, że jak nigdy, słowa nie mogły wymówić. Ja siedziałem w Ciurnym, Wale, Matuchą i z kimś jeszcze (chyba Wysek) i dawaj wtedy zorganizować partyzantkę u Wala na leśniczówce. Plan był prosty... wejemy ze szkoły do domu po żarcie i do Wala. Walo bierze Baškę (kobyłę) z siodłem i pędzimy do lasu pod Wysiedle i tam kopujemy ziemiankę i będziemy się tam ukrywać. Nie wiedzieliśmy jeszcze z kim mamy walczyć i czym, liczył się fakt, że jest zgranie. Już było wszystko dograne, tylko uciekać i wtedy przyszła K. i szlag trafił cały plan, zadała jakieś czytanie po cichaczku i tak dotrwaliśmy do końca lekcji, a po lekcji puścili nas do domu i każdy zapomniał o partyzantce.”

...pamiętam to dokładnie, Łysy wychodził z pustelni i się nie pochylił,



zawadził peruką o deskę i ta się zsunęła na świeczkę, potem zaczęła płonąć, zrobił się szum i peruka spadła, a Wysek ją zdeptał, bo się obawiał, że parkiet się zapali (najpierw wstał z parkietu, bo tam obaj leżeliśmy ze śmiechu). Marta podbiegła i brodę mu założyła na głowę, ale tak dziwnie, że jednym końcem wystawała nad

uchem i to w nas wzbudziło jeszcze większą salwę śmiechu, ale spektakl dobiegł końca pomimo takich niespodziewanych trudności. Arek chyłę przed tobą czoła za to, że do końca zachowałeś powagę i się nie załamałeś – to zdarzenie wspomniano również w czasie spotkania na sali sportowej łobeskiego gimnazjum. (gp)



REKLAMA

KSM TRADING - GIEŁDA MASZYN

NOWOGARD ul. Nadtorowa 14c, tel. 091 392 69 43, 091 39 27 113

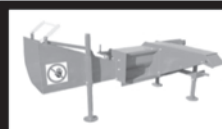
Usługi: hydraulika olejowa,
naprawa węży

Sprzedaz: używanych maszyn rolnych

Oferujemy również: oleje Statoil, Fuchs filtry do traktorów

Części do kombajnów CLAAS - Niskie ceny, rabaty

Rozdrabniacze do gałęzi własnej produkcji



Koszty dzierżawy w cenie wody

(ŁOBEZ) Na najbliższej sesji radni miejscy rozpatrzą zaproponowane przez PWiK taryfy, dotyczące dostarczania wody i odprowadzania ścieków. W tym roku przedsiębiorstwo proponuje obniżenie stawek za dostarczanie wody, wprowadzając jednocześnie nowe opłaty za odczyt liczników. Jeszcze przed złożeniem stawek na polecenie burmistrza finanse wodociągów skontrolował biegły rewident. Kontrola kosztowała gminę 2 tys. zł.



Kwestia stawek była przedmiotem pracy radnych na poszczególnych komisjach. Komisja terenów wiejskich oraz komisja spraw społecznych opiniowały negatywnie przedstawione stawki. Na komisji budżetowej w ogniu pytań stawianych przez radnych znalazł się prezes Józef Misiun, biegły rewident i księgowa spółki.

- Jeszcze na komisji spraw społecznych wnioskowałem o niewprowadzanie kwoty abonamentowej do taryf. Zresztą nie jest to wprowadzanie nowych stawek, tylko wyłączenie ich z taryfy. Nie ma tutaj zapisu o celowości sporządzenia takich taryf. Zbadano bowiem księgi rachunkowe, a nie na przykład celowość zapisywania kosztów ogólnych do kosztów wyprodukowania wody – stwierdził radny Henryk Stankiewicz.

- Ta opłata nie jest wyłączona z taryf – odpowiadała kierownik infrastruktury komunalnej i ochrony środowiska Ewa Ciechańska. – Według przepisów jest ich częścią.

- Jak często będzie mierzony stan wodomierza mierzącego stan bezpowrotnie zużytej wody? – pytał radny Bogdan Górecki.

- Trzy razy w ciągu roku – odpowiedział prezes Józef Misiun.

Istotnym punktem dyskusji był temat alokacji kosztów, przy ustalaniu stawek.

- Mamy tu do czynienia z sytuacją, w której koszty ogólnozakładowe zawarte są w kosztach ogólnych – stwierdził radny Leszek Gajda. - Mam duże wątpliwości, czy takie zapisywanie jest prawidłowe. Jest ono zgodne z prawem, ale nie

odpowiada stanowi faktycznemu. Należy w przyszłości doprowadzić do sytuacji, w której te koszty byłyby wyodrębnione ze względu na szerokie spektrum działalności jakie prowadzi firma. Koszty te powinny zostać przypisane do odpowiednich miejsc. Proponowane stawki niekorzystnie odbijają się na niewielkich odbiorcach wody. Odbiorcy, którzy zużywają niewielkie ilości wody, zapłacą za nią więcej, natomiast ci, którzy jej więcej pobierają zapłacą mniej. Przedstawione stawki zostały przygotowane zgodnie z prawem, jednakże nie na tyle, by nas przekonać o ich zasadności.

- W alokacji niezbędnych przychodów, pozostałe koszty to około 116 tys. zł. Chciałabym wiedzieć co mieści się w tej kwocie? – pytała radna Krystyna Bogucka.

- W pozostałych kosztach mieści się czynsz dzierżawny – odpowiedziała księgowa spółki.

- Dlaczego z czynszu dzierżawnego naliczono 19% kosztów wyprodukowania wody? – kontynuowała radna. - 17 tys. zł włożono do ceny wody. Uważam, że jest to nieprawidłowe, nie można wziąć więcej, niż się zapłaci. Ten sam błąd wystąpił w poprzednim roku i dlatego wtedy radni odrzucili stawki. Ogólnie w tą kalkulację włożono niesłusznie 31 tys. zł, wliczając również czynsz z dzierżawionych urządzeń odprowadzających ścieki.

W rozmowę włączył się prezes Misiun, który poprosił o włączenie do dyskusji obecnego na sali biegłego rewidenta Mirosława Kacianowskiego ze Złocieńca.

- Ograniczyłem się do sprawdzenia ksiąg rachunkowych – stwierdził biegły. – Księgi są prowadzone prawidłowo i nie stwierdziłem w finansach przedsiębiorstwa żadnych nieprawidłowości. Dlaczego koszty związane z dzierżawą majątku są przypisane do kosztów ogólnych? Pozwala na to wiążąca obie strony umowa i nie mnie oceniać sens takiego zapisu.

- Jeżeli przedsiębiorstwo pragnie być w porządku wobec odbiorców, to nic nie stoi na przeszkodzie, by dokonać odpowiedniej alokacji kosztów, z uwzględnieniem tych, które bezpośrednio odnoszą się do wyprodukowania wody – mówił radny Gajda.

- Nie miałem upoważnienia do badania ksiąg finansowych spółki. Te 19% wynika z umowy, której zasadności nie dane było mi badać – stwierdził rewident.

- Z tego co tu widzę, proponowane taryfy nie zostały zbadane pod kątem celowości – wtrącił radny Stankiewicz.

- W tym raporcie nie ma żadnej wzmianki o tym, że alokacja kosztów ogólnozakładowych nie jest korzystna dla odbiorców – stwierdziła radna Bogucka.

- Moim zadaniem jest przedstawienie informacji. Wyciąganie wniosków nie leży w moich kompetencjach. To jest sprawa lokalnej polityki – bronił się biegły.

We wniosku taryfowym znalazły się zaplanowane kwoty, jakie wyda zakład na produkcję wody w 2007 roku. Ich zasadność kwestionowała radna Elżbieta Kobiółka,

którą zainteresowała weryfikacja tych kosztów.

- Nie wiemy jakie te koszty będą. Opieramy się na założeniach, nawiązujących do lat poprzednich – stwierdził biegły.

- Kto sprawdził, czy ma być tam 39, czy też 40 etatów. To należy do burmistrza – kontynuowała radna.

- W taryfach uwzględniono 27 etatów, odpowiadających za produkcję wody – stwierdziła księgowa firmy.

- Najistotniejsza w tym sporze jest odpowiedź na pytanie, czy alokacja kosztów w wysokości 19% procent jest rzeczywista. Ustalono, że 19%, ale dlaczego akurat tyle? – pytał radny Gajda.

- Sprawą tą zajął się nasz kontroler wewnętrzny, który badał sprawę trzy lata wstecz – odpowiadał wiceburmistrz Ireneusz Kabat. – Nie jest to wielkość wzięta z powietrza.

Radna Kobiółka wyraziła swoje niezadowolenie z braku wcześniejszych informacji na temat taryf.

- Zrobiono to zgodnie z procedurą. Pominięto jednak w tym istotny element, jakim są konsultacje ze społeczeństwem i radą. Te stawki i tak wejdą w życie, bowiem nie wiem, czy możemy je odrzucić, bez silnej merytorycznej argumentacji.

Radny Piotr Ćwikła podważył celowość sporządzonego raportu i zawnioskował, by w przyszłości konsultować z radą zakres planowanych kontroli.

Radni komisji budżetowej zaopiniowali przedstawioną uchwałę o zatwierdzeniu taryf negatywnie większością głosów. (gp)



Kasa radnych Łobza

Radni podając w oświadczeniach majątkowych stan swojego majątku ruchomego i nieruchomości, mają obowiązek zamieszczać jedynie takie jego składniki, których wartość przekracza 10 tys. zł. Innymi słowy: radny posiada trzy samochody, ale tylko jeden z nich warty jest więcej niż wspomniana kwota i tylko jeden samochód znajdzie się w jego oświadczeniu.

Elżbieta Kobiątka

Przewodnicząca rady jest zastępcą dyrektora do spraw technicznych w „Nowamyłu”. Na jej majątek składają się oszczędności w kwocie 20 tys. zł i 3 tys. USD, dom o powierzchni 108 metrów kwadratowych wyceniony na 200 tys. zł, 427 akcji „Nowamyłu” i Renault Laguna z 1998 roku. Radna zarobiła w ubiegłym roku 57700 zł z tytułu umowy o pracę oraz 14245 z tytułu pełnienia funkcji przewodniczącej rady miejskiej.

Zbigniew Pudełko

Radny pracuje jako magazynier – akwizytor w ZNMR SA w Łobzie. Jest także przewodniczącym rady nadzorczej SM „Jutrzenka” i kuratorem społecznym w Sądzie Rejonowym w Łobzie. Na jego ubiegłoroczne dochody złożyło się wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę w wysokości 18300 zł, dieta radnego – 4996 zł, wynagrodzenie za pracę w radzie nadzorczej – 1755 zł oraz dochód z pracy – kurator społeczny – 4704 zł. W oświadczeniu radny zamieścił również ubiegłoroczny dochód żony, która pracuje jako kurator społeczny w SR w Łobzie. Radny jeździ Oplem Astrą z 1998 roku. Mieszka w mieszkaniu o powierzchni 49,94 metrów kwadratowych, wycenionym na 60 tys. zł.

Marcin Bas

Radny jest studentem. Jeździ Volkswagenem Passatem z 2002 roku.

Piotr Ćwikła

Radny pełni obowiązki zastępcy dyrektora w Powiatowym Urzędzie Pracy. Mieszka w 49-metrowym mieszkaniu, wycenionym na 60 tys. zł. Zarobił w ubiegłym roku 37610 zł. W skład jego majątku wchodzi również 40 metrowa nieruchomość, warta 40 tys. zł (jest właścicielem 1/2). Radny jest zobowiązany do spłaty kredytu zaciągniętego na zakup mieszkania w wysokości 50 tys. zł.

Helena Szewmer

W skład majątku radnej wchodzi 200 – metrowy dom, wyceniony na 200 tys. zł, spółdzielcze mieszkanie własnościowe o powierzchni 55 metrów kwadratowych, warte 70 tys. zł, 40 tys. zł oszczędności i samochód osobowy Toyota Corolla z 2002 roku. Na ubiegłoroczne dochody radnej złożyła się emerytura w wysokości 15499,40 zł, dieta radnego – 466 zł oraz wpływy uzyskane w wyniku wynajmu pomieszczeń w kwocie 20440,91 zł.

Bożena Zarecka

Radna jest pracownikiem terenowego biura TWK, kierownikiem filii szkoły językowej i nauczycielem w przedszkolu w Karwowie. Na jej ubiegłoroczne dochody złożyło się wynagrodzenie za pracę w biurze TWK w wysokości 5394,60 zł, pensja nauczyciela – 2124 zł, dieta sołtysa – 1056 zł, prowizja z poboru podatku – 333 zł, renta inwalidzka – 5960 zł i dieta radnego – 532 zł.

Krystyna Bogucka

W skład majątku radnej wchodzi 168 – metrowy dom, wyceniony na 140 tys. zł, działka o powierzchni 448 mkw., wyceniona na 13440 zł oraz Toyota Corolla z 1999 roku. Do 2005 roku radna była właścicielem 14 akcji ZNMR SA w Łobzie. Sprzedała je uzyskując dochód w wysokości 234,50 zł. Na jej pozostałe dochody złożyła się dieta radnej w wysokości 434 zł, świadczenie z ZUS – 10332 zł netto, oraz wpływy z tytułu świadczenia czynności akwizycyjnych na rzecz OFE NNW – 5023 zł.

Leszek Gajda

Na majątek nieruchomości radnego składa się 180 – metrowe mieszkanie, wycenione na 250 tys. zł, 55 – metrowe mieszkanie, warte 150 tys. zł, 24 – metrowy garaż, oszacowany na 10 tys. zł (wymienione składniki stanowią wspólnotę majątkową) oraz mieszkanie o powierzchni 50 mkw., stanowiące odrębną własność, warte około 40 tys. zł. Radny prowadzi biuro rachunkowe,

które w ubiegłym roku przyniosło mu dochód w wysokości 60722,94 zł. Za pracę w radzie Leszek Gajda otrzymał w ubiegłym roku 4118 zł. Radny jeździ Skodą Felicią z 1999 roku. Zobowiązany jest do spłaty zaciągniętego na zakup mieszkania kredytu. Do spłaty zostało mu jeszcze 87060,61 zł.

Bogdan Górecki

Radny mieszka w 56 – metrowym mieszkaniu, wartym 60 tys. zł. Posiada także 18 – metrowy garaż, warty 4,5 tys. zł i 25 tys. zł oszczędności. Na jego ubiegłoroczne dochody złożyła się renta w kwocie około 7700 zł (za 11 miesięcy), dieta radnego w wysokości 4297 zł. W oświadczeniu radny zamieścił także dochody swojej żony w wysokości 15 tys. zł.

Marek Rokosz

Radny jest nauczycielem w łobeskim gimnazjum. Zarobił tam w ubiegłym roku 42836,59 zł. W skład jego majątku wchodzi 75 – metrowy dom, warty 70 tys. zł oraz działka w Dalnie nabyta od ANR w 2005 roku.

Radny zobowiązany jest do spłaty kredytu hipotecznego zaciągniętego na kwotę 31600 CHF.

Antoni Kužel

Radny prowadzi 15 – hektarowe gospodarstwo, warte 150 tys. zł, z którego w ubiegłym roku uzyskał dochód w wysokości 120 tys. zł. Na jego pozostałe dochody złożyła się dieta sołtysa w wysokości 1188 zł, dieta radnego – 506 zł, renta – 4776 zł i dochód z udziału w pobieranym podatku w wysokości 1965 zł. W skład jego majątku wchodzi 50 – metrowy dom, wyceniony na 50 tys. zł, trzy ciągniki i kombajn.

Lech Urbański

Na majątek nieruchomości radnego składa się 120 – metrowe mieszkanie, warte 50 tys. zł, garaż o po-

wierzchni 37 mkw., warty 7 tys. zł oraz 23 – metrowy budynek gospodarczy, warty 3 tys. zł. Radny otrzymał w ubiegłym roku 7303 zł renty inwalidzkiej, 1122 diety sołtysa i 506 zł diety radnego. Pobrał również inkaso w wysokości 15 zł. W skład majątku ruchomego radnego wchodzi ciągnik Ursus z 1978 roku.

Grzegorz Tokarski

Radny pracuje jako specjalista do spraw programów w Powiatowym Urzędzie Pracy. Zarobił tam w ubiegłym roku 27317,90 zł. W skład jego pozostałych dochodów weszło wynagrodzenie z tytułu umowy o dzieło w Prywatnym Policealnym Studium Zawodowym w wysokości 3688,74 zł brutto, wynagrodzenie z tytułu umowy o dzieło z CIS – 400 zł brutto oraz dieta radnego – 440 zł. Radny mieszka w 60 – metrowym mieszkaniu, wartym 80 tys. zł, na którego zakup zaciągnął kredyt hipoteczny.

Henryk Stankiewicz

Radny Stankiewicz mieszka w 72 – metrowym mieszkaniu własnościowym, wartym 65 tys. zł. Radny otrzymał w ubiegłym roku 8605 zł renty i 4840 zł diety (stan za jedenaście miesięcy).

Kazimierz Chojnacki

Radny jest nauczycielem w Zespole Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Łobzie. Zarobił tam w ubiegłym roku około 40 tys. zł. Otrzymał również wynagrodzenie za pracę w Szkole Zaocznej „Progress” w wysokości 3 tys. zł oraz dietę w kwocie 5020 zł. W skład jego majątku wchodzi 15 tys. zł oszczędności, 78 – metrowe mieszkanie, warte 120 tys. zł. W tej kwocie mieści się również wartość połowy działki o powierzchni 664 mkw., 12 – metrowa wiata i 14,5 – metrowy garaż.

REKLAMA

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis „ALF” P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5, tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43
- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, stanu amortyzatorów i sprężyn, pomiar poślizgu bocznego - ocena geometrii kół.

REKLAMA

TYMPOL OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

73-150 Łobez, ul. Waryńskiego 15
091 397 40 56, 0502 363 958

73-155 Węgorzyno, ul. Strzelecka
0602 585 204, 0509 772 054

73-210 Recz
ul. Kolejowa 50
095 765 61 52

SERWIS 24h

e-mail: tympol@box43.pl
www.tympol.pl

WULKANIZACJA
NOWOŚĆ!
pompowanie
kół azotem

Cree w Łobzie



(ŁOBEZ) Naszą kulturalną łobeską pustynię tak rzadko coś ożywia, że nawet kameralny koncert dany w sobotę w „10” przez Cree urasta do rangi ważnego wydarzenia.

Zespół pochodzi z Tych. Powstał w 1993 roku, założony przez syna Ryśka Riedla, Sebastiana, Sylwestra Kramka i Adriana Fuchsa. Pomysłodawcą nazwy był Rysiek Riedel, ojciec Sebastiana, którego zawsze fascynowała historia i życie Indian i sam chciał w przyszłości mieć zespół o takiej nazwie. Ich pierwszy ogólnopolski występ miał miejsce w 1997 roku na Festiwalu Młodej Kultury w Warszawie. W czasie Szóstych Olsztyńskich Nocy Bluesowych otrzymali grand prix. Brali również udział w festiwalu rockowym w Lille. Wydali do tej pory własnym sumptem trzy płyty, z których pierwsza zatytułowana „Cree”, poświęcona była w



całości ojcu wokalisty. Zespół gra bluesa, z elementami rocka. Trudno nie oprzeć się pierwszemu wrażeniu, że wpływy „Dżemu” w ich muzyce są znaczne. Jest to jednocześnie atut



kawałki, a ktoś mówi, że czerpiemy pełnymi garściami z tego, co oni nagrali – mówi w jednym z wywiadów Sebastian Riedel.

Zespół zagrał dwa 50-minutowe sety. Niewielka sala koncertowa klubu z trudem pomieściła amatorów żywego i prawdziwego grania. Zgromadzeni w „10” młodzi ludzie mieli okazję wysłuchać porządnego, zgranego przy bardzo dobrym jak na te warunki nagłośnieniu bluesa, nie stroniącego od ostrych rockowych solówek i riffów.

Przyjazd tego zespołu do naszej z pozoru zabitej deskami miściny wskazuje na to, że głównie od chęci uzależnione jest zorganizowanie atrakcyjnego koncertu.

- Gdy dowiedzieliśmy się, że syn Ryśka Riedla ma swój zespół, postanowiliśmy ściągnąć tutaj „Cree” – mówi właścicielka klubu – i po prostu zadzwoniliśmy do nich.

Widać też wyraźnie różnicę między samorządowym mecenatem nad kulturą, pochłaniającym masę pieniędzy, a działaniem kilku zupełnie prywatnych osób, które chcą w jakiś sposób ożywić to miasto. (gp)

Gmina płaci nadal za studia

(ŁOBEZ) Gdy rok temu pisaliśmy o finansowaniu przez gminę studiów urzędnikom, przez Łobez przetoczyła się burza. Wielu czytelników wyrażało swoje oburzenie, faktem sponsorowania nauki urzędnikom. Sprawa wróciła kolejny raz w tym roku jeszcze podczas prac nad uchwalaniem budżetu na 2007 rok, w którym również znalazły się środki na doksztalcenie.

- Musimy postarać się, by w przyszłości nie wydzielać w budżecie środków na dofinansowanie studiów – mówiła na komisji budżetowej radna Krystyna Bogucka – jest to złe odbierane przez społeczeństwo.

- Jeżeli zdobywanie wiedzy wią-

że się z potrzebami urzędu, to nie widzę nic w tym złego – podjął dyskusję radny Leszek Gajda. – Nie musimy zatrudniać niezbędnych specjalistów, gdy możemy wykształcić własnych urzędników.

- Cały świat inwestuje w edukację i nie widzę powodu, by w Łobzie miało być inaczej – stwierdził przewodniczący Rady Osiedla Zdzisław Szklarski. – Taką pomoc uważam za jak najbardziej uzasadnioną.

Burmistrz Ryszard Sola stwierdził, że uwzględni sugestie radnych. Gmina będzie dopłacać do studiów urzędnikom. Żaden z nich nie planuje jednak podjęcia studiów i z czasem wydatki te mają być co raz mniejsze. (gp)

REKLAMA

GARDIA®

Producent - Dystrybutor

Oferujemy:

- trzewiki wysokie ocieplane
- botki, skórofilce, gumofilce
- kurtki jesienno - zimowe, cena 37.62 zł netto/sztuka

• Miął węglowy

- (składowany pod dachem)
- Wegiel groszek, orzech, kostka,
- Transport do 10 km. GRATIS

Przedsiębiorstwo Państwowe GARDIA

72 200 Nowogard, ul. Zamkowa 7b, Tel 091/392 10 75, 091/ 39 20 056

Fax: (091) 392 13 96

<http://www.ppgardia.pl>, e-mail: zaopatrzenie@ppgardia.pl

Dwa nowe sołectwa w gminie

(WĘGORZYNO) W gminie rozpoczęły się już wybory sołectwie. Spotkania wyborcze w dwóch miejscowościach połączone z konsultacjami w sprawie podziału sołectw.

20 lutego w czasie wyborów władze gminy przeprowadziły konsultacje w sprawie podziału Lesięcina na dwa nowe sołectwa Lesięcin i Gardno. Dzień później podobne spotkanie miało miejsce w Runowie Pomorskim. Tutaj mają powstać dwa sołectwa: Runowo i Połchowo. Do tej pory wybory odbyły się w trzech sołectwach gminy. W Lesięcinie sołtysiem został Józef Kawka, w Połchowiu tę funkcję powierzono Romanowi Wojnarowskiemu, natomiast w Mieszewie gospodarzem wsi została Elżbieta Ustyjańczuk. Uchwały o podziale sołectw mają zostać przygotowane na najbliższą sesję. Do wyborów uzupełniających może dojść na przełomie kwietnia i maja. (gp)

67 Rocznic Zsyłek na Syberię

NIKT PUTINA W MONACHIUM NIE ZAPYTAŁ. DLA POLSKI NIE PRZEWIDZIANO GŁOSU

(REGION) Przed paroma laty w jednym z miasteczek jego kilkoro mieszkańców opowiadało zebranym, co robili 5 marca 1945 roku, w późniejszy dzień niby wyzwolenia. Akurat wtedy ci państwo w bydłych wagonach podążali na Syberię z rozkazu „wyzwolicielem” Polski. Od tamtych czasów w miasteczku, mimo łżenia tu na samorządową kulturkę niebywale wysokich kwot, nie ma żadnego miejsca, w którym można by wspomnieć tamte wydarzenia, w tym zabór Polsce około stu tysięcy kilometrów kwadratowych jej terytorium, historię tutejszych rodzin, ich genealogie, życie tu w małych miasteczkach w warunkach pezetpeerowskiego zniewolenia.

Wywożeni przez NKWD jechali na przymusowe prace. Do dwóch milionów ludzi u kresu tej podróży znalazło śmierć. Tam, na Sybirze. Teraz minęła 67 rocznica największej zsyłki Polaków z Kresów Wschodnich właśnie tam. To była jedna z największych zbrodni dokonanych na polskim narodzie. Zbrodnia ludobójstwa. W czasie transportu zmarłych chowano bezpośrednio przy torach. Związek Sowiecki

właśnie w ten sposób robił porządek na zagrabionych terenach. Polaków goniono na Syberię i do Kazachstanu. Ludzi tygodniami transportowano w bydłych wagonach. Wspominają dzisiaj, że mróz często dochodził do sześćdziesięciu stopni. Głód, wycieńczenie, męka.

W sobotę w telewizyjnych wiadomościach usłyszeliśmy wspomnienie masakry Polaków podczas przeprawy przez rzekę Ob: - NKWudziści celowali z brzegów rzeki w łodzie pełne ludzi, by je zatopić. Ogromna liczba ludzi z podniesionymi rękami do góry krzyczała RATUNKU. Gdy w tej chwili słyszę RATUNKU, to tak, jakby przeze mnie przechodził jakiś prąd. Strach – wspomina zesłanka.

Z 9 na 10 lutego owego roku NKWD czyniła swoje. Ludzi wieziono na zagładę. Blisko dwa miliony Polaków. Tamże pozostały dziesiątki symbolicznych mogił. Polscy historycy odkrywający te karty historii natrafiają znów na mur nie do przebycia. Na decyzję Rosjan o niedostępności akt tam ukrytych. W sobotę w Monachium nikt Putina o te sprawy nie zapytał. To był dokładnie 10 dzień lutego.

I z tego powodu samorządowa



kultura za pieniądze samorządowe w wielu miasteczkach winna już zacząć pracować tak, jak wymaga tego współczesna Polska. Jakże inna przecież, nawet od tej sprzed choćby tylko półtora roku. Tadeusz Noseł

REKLAMA

Raty bez wpłaty



SERWIS NA MIEJSCU

ŁOBEZ ul. Rapackiego 22 • tel. 091 397 68 29

RESKO ul. Wojska Polskiego 68 • tel. 091 395 10 87

NOWOGARD ul. Warszawska 7
(między kościołem a kantorem) • tel. 091 392 68 57

Husqvarna

PROMOCJA PILAREK HUSQVARNA

345 E

promocja od 15.01.2007 do 30.03.2007

45,0 cm² - 2,2 kW / 3,0 KM -

33-45 cm / 13-18" 4,8 kg

w promocji 1349 zł

poza promocją 1549 zł



ŁOBEZ ul. Rapackiego 22 • tel. 091 397 68 29

RESKO ul. Wojska Polskiego 68 • tel. 091 395 10 87

NOWOGARD ul. Warszawska 7
(między kościołem a kantorem) • tel. 091 392 68 57

Husqvarna
Great experience

WWW.HUSQVARNA.PL

Posel Sylwester Chruszcz gościł w Resku, Węgorzynie i Łobzie

Odwiędził powiat

Spotkanie w Domu Opieki Społecznej w Resku

„Pomaganie drugiemu człowiekowi to cnota, która wzbogaca i czyni lepszym, lecz przede wszystkim jest to nasz wielki obowiązek” – takimi słowami wpisał do księgi pamiątkowej Ośrodka Opieki Społecznej w Resku poseł Sylwester Chruszcz. W planie wizyty w Resku nie mogło za braknąć tego miejsca. Chruszcz udowodnił, że bliski jest mu los pokrzywdzonego człowieka (nie tak dawno odwiedził też przecież dzieci z porażeniem mózgowym w ośrodku w Nowielinie koło Pyrzyc). Tym razem przyszło mu gościć w Resku.

Dla kierownictwa, ale przede wszystkim dla mieszkańców, było to wielkie wydarzenie. Z ochotą oprowadzali oni posła po całym domu. Wizyta rozpoczęła się od wspólnego śniadania, przy którym to poseł mógł obejrzeć film przedstawiający działalność ośrodka. Po śniadaniu mieszkańcy zaprezentowali eurodeputowanemu LPR miejsca, w których spędzają wolny czas: salę plastyczną, salę muzyczną, wikliniarską, kuchnię, salę gimnastyczną. Dla nich każda wizyta jest dniem szczególnym, co dopiero odwiedzić tak znakomitego gościa.

Kierownictwo ośrodka przedstawiło posłowi najbliższe plany i inwestycje, a także potrzeby i problemy instytucji. Towarzyszyło temu oprowadzanie po terenie całego ośrodka, także jego mieszkalnej części. Trzeba przyznać, że dom opieki stoi na wysokim poziomie, jeśli chodzi o warunki zamieszkania, także dzięki wspaniałemu uzdolnionym mieszkańcom. Ich liczne prace ręczne doskonale zdobią ośrodek i ich własne pokoje. Chruszcz zapoznał się także z personelem, wyraził uznanie dla tak ciężkiej, wymagającej poświęceń i odpowiedzialnej pracy.

W wizycie towarzyszyli posłowi lokalni działacze Ligi Polskich Rodzin – panowie Antoni Moroz oraz Bronisław Micek, a także asystenci.

W sanktuarium maryjnym w Resku

Tego samego dnia eurodeputowany Sylwester Chruszcz odwiedził reśkie Sanktuarium Matki Bożej Niepokalanej (cierpliwie czekającej na każdego). Z historią świątyni zapoznał gościa ks. dr Tadeusz Uszkiewicz – proboszcz odwiedzanej parafii. Ołtarz główny oraz dwa boczne oraz obraz Najświętszej Maryi Panny sprowadzone zostały z pobliskiego Święciechowa, w którym to znajdowała się jedna z nielicznych parafii katolickich na tych terenach przed II Wojną Światową. W czasie wojny, a właściwie pod jej koniec, piękne ołtarze oraz obraz zostały zagrożone. Mieszkańcy wsi wywieźli je więc do bezpieczniejszego wówczas Reska.

Świątynia słynie z łaski jaką obdarza Matka Przenajświętsza wszystkich chorych. Na mszach w ich intencji gromadzą się tłumy. Proboszcz opowiadał o licznych i spisanych przypadkach wspaniałych uzdrowień.

Kościół rozświetla na całą okolicę również obrazy wiszące na ścianach świątyni. Większość z nich jest autorstwa nikogo innego jak księdza proboszcza.

Z Burmistrzem, sołtysami i mieszkańcami w Węgorzynie

Następnie poseł Chruszcz zagościł w kolejnej już miejscowości powiatu łobeskiego – Węgorzynie. Pierwszym punktem wizyty było spotkanie z sołtysami całej gminy, jak także z zainteresowanymi mieszkańcami. Podczas spotkania żywym okazał się temat polityki rządu w sprawie likwidacji części powiatów. Wśród zagrożonych tą decyzją jest również powiat łobeski. Zdania mieszkańców były jednak podzielone, jeśli chodzi o zachowanie aktualnego podziału na szczeblu powiatowym. Niewątpliwie warto dostrzec widoczne sukcesy, jakie osiągają te okolice po powstaniu powiatu łobeskiego.

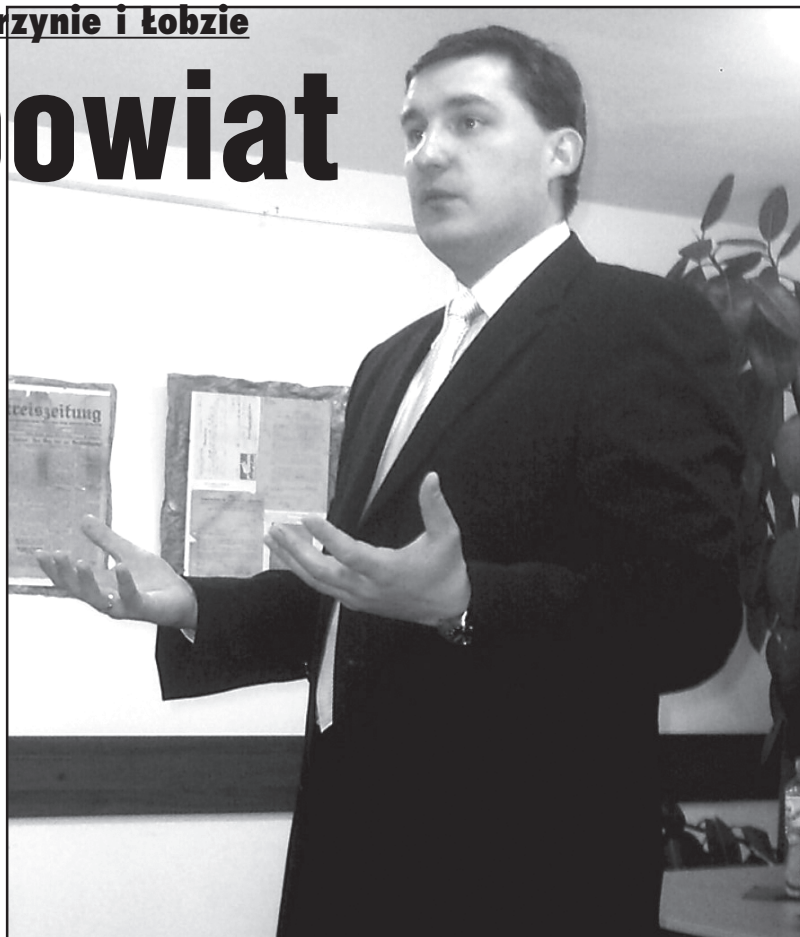
Innym ważnym tematem była również poruszana także wcześniej w Łobzie kwestia polityki energetycznej. W okolicach Węgorzyna zauważyć można wzrost zainteresowania uprawami roślin energetycznych, jak np. wierzby energetycznej czy róży bezkolczastej.

Mieszkańcy zainteresowani byli również indywidualną działalnością europośła. Pytali o komisję transportu oraz o kampanię „ZŁOTY TAK”, w których to poseł aktywnie uczestniczy.

Po spotkaniu, które odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy Węgorzyna poseł spotkał się z gospodarzem tego budynku, czyli z urzędującą Panią Burmistrz – Grażyną Karpowicz. Krótka rozmowa dotyczyła spraw samorządowych, problemów i potrzeb Węgorzyna. Pani Burmistrz poruszyła również temat edukacji – w bardzo ciepłych słowach doceniła starania Ministra Romana Giertycha. Podczas spotkania padła propozycja odwiedzin eurodeputowanego w miejscu pracy w Parlamencie Europejskim w Brukseli przez wybrane dzieci z okolicznych szkół. Podczas wizyty w Węgorzynie towarzyszyli posłowi lokalni liderzy struktur LPR panowie Bronisław Micek i Antoni Moroz.

Z wizytą w Łobzie

Pierwszym punktem spotkania w Łobzie była wizyta u miejscowych władz samorządowych. Obecni byli oprócz posła: starosta łobeski – Antoni Gutkowski, burmistrz Dobrej – Barba-



ra Wilczek, burmistrz Łobza – Ryszard Sola, Antoni Moroz i Bronisław Micek, a także asystenci posła.

Podczas spotkania skupiono się głównie na ważnej dla miasta polityce energetycznej. Samorządowcy wyrażali swoje opinie na temat różnych źródeł pozyskiwania energii. W okolicach Łobza coraz bardziej popularne staje się rozwiązanie tej kwestii przez elektrownie wiatrowe. Wzbudziło to zainteresowanie posła z uwagi na fakt, iż zajmuje się on ostatnio bardziej intensywnie zagadnieniem ekologicznego pozyskiwania energii (był ostatnio nawet z wizytą w pyrzyckiej geotermii).

Innym ważnym tematem spotkania była kwestia edukacji. Samorządowcy wyrazili ogólne poparcie dla polityki prowadzonej przez Ministra Edukacji Narodowej Romana Giertycha. Jako bezpośrednio zainteresowani tą tematyką przedstawili europoślowi kilka własnych propozycji. Prosil również o wsparcie będących w trudnej sytuacji szkół wiejskich w ich okolicy.

Wieczorem Sylwester Chruszcz spotkał się z mieszkańcami Łobza. Poseł wygłosił krótki referat na temat swojej bieżącej polityki w Parlamencie Europejskim, jak i polityki Ligi Polskich Rodzin w kraju. Mieszkańcy docenili starania Chruszcza, który, jak to wyrazili „przyjeżdża nie przed wyborami, lecz po nich”.

Po referacie wywiązała się burzliwa dyskusja, w której mieszkańcy mieli czas na zadawanie pytań eurodeputowanemu. Pytanie dotyczyły m.in.: polityki edukacyjnej, sytuacji LPR w koalencji, wizji polityki fiskalnej prezentowanej przez LPR. Pytanie kierowano również do lokalnego działacza LPR Pana Antoniego Moroz, który pełni jednocześnie funkcję Przewodniczącego Stowarzyszenia Obrony Mieszkańców Spółdzielni. Prowadzi on lokalną batalię w dziedzinie uwłaszczenia.

Po spotkaniu był czas na prywatną już rozmowę z eurodeputowanym jak i na zapoznanie się z materiałami informacyjnymi LPR. *MiCo*



Wybory sołtysów, czyli nieuleczalnych społeczników

W całej Polsce trwa lub dobiega końca kampania wyborcza na sołtysów i rad sołeckich, których kadencja trwać będzie cztery lata, od 2007 do 2010 roku. Sołectwo jest najmniejszą jednostką samorządu gminnego i jako takie ma prawo zgłaszania swych programów i prawo do udziału w realizacji zadań gminy. Przedstawicielem gminy w terenie jest sołtys wybierany na Zebraniu Wiejskim przez lokalną społeczność.

Sołtys jest reprezentantem tzw. jednostki pomocniczej gminy, który w praktyce często wyłącza na wsi urzędników i do tego nie otrzymuje za swą pracę żadnej zapłaty.

Najlepszym kandydatem na sołtysa jest osoba, którą można nazwać nieuleczalnym społecznikiem. Dobry sołtys to taki sztukmistrz, który ze śmiesznie niskich środków przekazywanych co roku przez burmistrza lub wójta, rzędu 1.800 złotych na działalność sołectwa - potrafi zorganizować kilka imprez wiejskich, w tym dożynki, zapewnić opiekę w czasie wolnym wiejskiej młodzieży, nieść pomoc sąsiadką, umacniać kulturę współżycia mieszkańców, przygotować dzieciom świąteczne paczki i prezenty pod choinkę, zorganizować samotnym spotkaniem wigilijne.

Ponieważ sołtys nie ma co liczyć, że otrzyma dodatek na paliwo, warunkiem jego sprawności jest posiadanie roweru. On zapewni mu dojazd do będących pod jego opieką czasami kilku wsi. Do jego obowiązków należy także umacnianie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Musi mieć rozeznanie, kto we wsi bije żonę, przepija całą wypłatę, kradnie sąsiadowi paliwo z ciągnika, zaniedbuje dzieci. Sołtys musi mieć wiedzę na temat stanu przeciwpożarowego, kto nie czyścił komina od kilku lat, kto spuszcza szambo do rowu.

Musi wykonywać wszelkie polecenia urzędników władz lokalnych, nawet policzy kury w wiejskich zagrodach.

Dobry sołtys to taki społecznik, który potrafi przed wiejską imprezą włączyć się do robienia pierogów na konkurs, wypieść wieniec dożynkowy, załatwić bezpłatną grochówkę, zorganizować fanty na loterię. Sołtysowi przychodzi łatwiej działać, gdy włącza się w życie wsi rada sołecka i niektóre zadania są rozdzielone.

Musi być obiektywny przy rozdzielaniu pomocy społecznej dla najbardziej potrzebujących rodzin w sołectwie i sporządzaniu listy bezrobotnych do prac interwencyjnych we wsi.

Sołtys ma jeszcze obowiązek „zrobienia czegoś dla wsi”. Realizując postulaty mieszkańców ubiegać się będzie u burmistrza lub wójta o środki na naprawę dziury w jezdni, postawienie jeszcze jednej latarni, naprawy daszku na przystanku autobusowym. Inne, większe programy i tak zostaną tylko na papierze i odłożone przez radę gminy na następne lata.

I tak sołtysowi i radzie sołeckiej zejdzie czteroletnia kadencja, a na jej końcu zostaną skrytykowani przez

mieszkańców, że można było lepiej i inaczej podziałać.

Będąc obserwatorem życia społecznego na wsi, tej najmniejszej komórki samorządowej w terenie nasuwa się gorzka refleksja, straconej szansy rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Wybory sołtysa i rady sołeckiej na wsi to wielkie wydarzenie dla tej społeczności, która żyje w przeświadczeniu, że może mieć wpływ na zmiany. Jest to również egzamin wyborców określający ich świadomość jaką rolę może spełniać lokalny samorząd w życiu wsi i jego reprezentanci. Od wyboru tych ludzi powinien zależeć poziom organizacji życia społecznego w sołectwie. Gdyby choć w części realizowane byłyby zadania statutowe, sołectwo zyskało by miano wzorca krainy obywatelskiej.

Rzeczywistość bywa jednak różna. Jest mitem, że od tych ludzi będzie mogło cokolwiek tu zależeć. Na wyborczych zebraniach wiejskich ustalany

jest również program rozwoju wsi wchodzących w obręb sołectwa, który sołtys jest zobowiązany złożyć w gminie. Bez wpływu na podział środków w gminie statut sołectwa jest w praktyce fikcją lokalnej samorządności. Już sam fakt, że Zebrania Wiejskie odbywają się sześć miesięcy po wyborach na burmistrza, wójta i rad gmin, świadczy o tym, że nikogo tu nie interesuje co na nich uchwałała ta społeczność. Te sześć miesięcy - to czas na uchwalenie budżetu gminy i rozdzielenie pieniędzy bez oglądania się na sołeckie projekty. To czas by przydzielić pieniądze na podniesienie pensji urzędników, diet radnych i realizację programów inwestycyjnych przepchniętych przez grupy mające w radzie większą siłę przebicia. Nie istnieje tu takie przełożenie, że na program rozwoju gminy składają się również projekty społeczności sołeckiej, a etapem końcowym jest opracowanie budżetu - sprawiedliwego podziału środków finansowych.

O wyborach sołtysów i rad sołeckich nie będzie w telewizji, ani w radio. Mało który z burmistrzów i odpowiedzialnych ludzi za wybory z rad gminnych zadaje sobie trud poinformowania wyborców o ich prawach i zadaniach sołtysa. W terenie, we wsiach nie prowadzona jest żadna działalność z zakresu popularyzacji idei samorządowej i

tworzenia państwa obywatelskiego. Ustawy o samorządzie lokalnym to jedna sprawa - działalność obywatelska w sołectwie to zupełnie inna codzienność.

Spółeczność wiejska ma możliwość brania spraw we własne ręce. Na obecnych zebraniach wyborczych mogły by paść propozycje projektów programów, które wymuszają na władzach gminnych i powiatowych doprowadzenie do upowszechnienia Internetu w każdej wsi, podstawy współczesnej edukacji młodzieży. Opracowania i uruchomienia programu rozwoju rzemiosła i drobnej wytwórczości w terenie w ramach walki z bezrobociem. Otoczenia dzieci wiejskich i ich matek opieką poprzez tworzenie wiejskich przedszkoli. Wypracowanie strategii i środków pomocowych dla ludzi pragnących się zająć turystyką. Propozycje można mnożyć.

Od uczestników Zebrania Wiejskiego zależeć będzie, czy dyskusja programowa nad przyszłością sołectwa prowadzona będzie do ustalenia wielkości wkładu kiełbasy do grochówki, jaka będzie wydawana na święcie ludowym, czy wypracowaniu strategii jak wydobycić wieś drawską z zapaści cywilizacyjnej. Pod warunkiem, że wybierze się nieuleczalnego społecznika, który ma sprawny rower. *Jerzy Wohl*

Mieszkańcy wsi chcą większej samorządności

Będzie więcej sołectw

(RESKO) Wioski znajdujące się w gminie Resko chcą większej samodzielności. Świadczą o tym wnioski, jakie wpłynęły do burmistrza i rady w sprawie podziału dotychczasowych sołectw. Niektóre wioski chcą mieć swoich sołtysów i budżet, którym będą dysponować. W tej sprawie mają rozpocząć się wkrótce konsultacje społeczne.

W gminie Resko znajdują się 42 wioski i przysiółki, o których zapewne sami reszczanie nawet nie wiedzą, że znajdują się w ich gminie. Bo czy wszyscy wiedzą, gdzie leżą Trzaski, Świekotki i Mokronos? A ich mieszkańcy też chcą być zauważani, zwłaszcza przy podziale gminnego budżetu. Trudno o wpływy, gdy nie ma się własnego sołtysa, a znajduje się on w innej wiosce. Mieszkańcy kilku wiosek złożyli więc wnioski o podział dotychczasowych, dużych sołectw, na mniejsze. Jest szansa, że do tego dojdzie, w wtedy będą mieć własnych sołtysów.

Przed laty w gminie było 18 sołectw, ale z braku ich aktywności stworzono 7 dużych, skupiających po kilka wsi i przysiółków. Jednak mieszkańcy niektórych wiosek poczuli się pomijani przez sołtysów, urzędujących w innych wioskach, co najbardziej uwi-

doczniło się w konflikcie między Przemysławem a Starogardem Łobeskim. Mieszkańcy tej pierwszej wsi założyli stowarzyszenie, którego celem jest rozwój wsi, ale stwierdzili, że sołtys ze Starogardu nie reprezentuje ich interesów i chcą mieć swojego sołtysa. Najprawdopodobniej będą mieć, bo już jest przygotowany podział sołectw i wkrótce odbędą się konsultacje społeczne na ten temat.

Po podziale, z siedmiu istniejących sołectw ma powstać 11. Nowymi sołectwami mają być: Igllice, Przemysław, Siwkowice, Prusim.

Mapa sołectw wyglądała by następująco:

- 1. Sołectwo Igllice** (Igllice, Orzeszkowo, Stołążek, Potuliny).
- 2. Sołectwo Przemysław** (Przemysław i Nacmierz).
- 3. Sołectwo Starogard** (Starogard, Mołstowo, Sosnowo, Krosino).
- 4. Sołectwo Gardzin** (Gardzin, Gozdno, Stara Dobrzyca, Sosnowko).
- 5. Sołectwo Łosońnica** (Łosońnica, Łosońniczka).
- 6. Sołectwo Siwkowice** (Siwkowice, Miłogoszcz, Taczały, Siemno, Godziszewo, Żerzyno, Sapółko).
- 7. Sołectwo Łabuń Wielki** (Łabuń Wielki, Komorowo, Porąbka, Łabuń Mały).



8. Sołectwo Policko (Policko, Luboradz, Słowikowo, Trzaski, Świekotki, Mokronos).

9. Sołectwo Prusim (Prusim, Smółsko).

10. Sołectwo Ługowina (Ługowina, Święciechowo, Piaski).

11. Sołectwo Lubień Dolny (Lubień Dolny, Lubień Górny, Bezmoście, Dorowo, Łagiwieniki).

Rolnicy mieszkający w Resku muszą zadeklarować swoją przynależność do najbliższego im sołectwa. *KAR*

Rolnicy po walnym Rady Powiatowej Izby Rolniczej

Nowe formy dopłat

(ŁOBEZ) W środę wybrani w ostatnich wyborach członkowie Powiatowej Izby Rolniczej zebrał się na pierwszym wyborczym spotkaniu. Spotkanie prowadził początkowo senior izby Ryszard Pękala z Reska.

Już na wstępie nowy członek rady zaproponował podsumowanie działalności poprzedniej rady izby. Spotkało się to ze sprzeciwem przewodniczącego, który stwierdził, że spotkanie to ma charakter wyborczy, którego porządek ustalony jest przez zarząd szczebiński i nie ma potrzeby zmieniać porządku obrad. Ostatecznie postanowiono omówić działalność poprzedniej rady w ostatnim punkcie obrad.

Po wybraniu komisji wyborczej, w skład której weszli Wiesław Lorent, Gradziński i Kaczmarek rada przystąpiła do wyborów przewodniczącego. Zgłoszono jedynie kandydaturę Juliana Sierpińskiego, dotychczasowego przewodniczącego rady. Kandydatura ta wzbudziła wątpliwości Henryka Rudzkiego, który stwierdził, że piastowanie przez Juliana Sierpińskiego tej funkcji może kolidować z zajmowanym przez niego stanowiskiem szefa zespołu konsultacyjnego przy wojewodzie zachodniopomorskim.

- Zespół ten powstał w 1998 roku w wyniku naszych protestów – podjął dyskusję Białkowski. – Zespół ten nie jest zespołem doradczym, ani opiniodawczym. Jego zadanie polega na rozwiązywaniu konfliktów i pomocy w ich rozwiązywaniu za stołem, nie na ulicy. Nie widzę tutaj żadnej sprzeczności.

- Do zespołu oddelegował mnie zarząd izby. Jeżeli zmieni się zarząd izby, zmieni się skład zespołu – stwierdził Julian Sierpiński.

W tajnym głosowaniu kandydat otrzymał 9 głosów, jeden głos uznano za nieważny.

Również w tajnym głosowaniu wybrano delegata na walny zjazd



zachodniopomorskiej izby. Henryk Rudzki zaproponował na to stanowisko Pieszczeniewicza, natomiast Sierpiński - Pękale. Lorent zaproponował także Białkowskiego, ten jednak odmówił. Delegatem na zjazd został Ryszard Pękala, który uzyskał 7 głosów.

Ostatni punkt spotkania poświęcony został bieżącym problemom rolników i sytuacji izby.

- Jeżeli chodzi o dotychczasowe osiągnięcia to przedstawimy je w przyszłości, muszę wyciągnąć protokoły z poprzednich posiedzeń – rozpoczął Julian Sierpiński. – Możemy jednak omówić głównie problemy bieżące. Jednym z naszych osiągnięć jest istnienie zespołu konsultacyjnego. Powstanie tego zespołu jest między innymi zasługą poprzedniego delegata Jana Mazuro. Dzięki zespołowi nastąpiła szybka reakcja na klęskę żywiołową, uruchomiono komisje suszowe, których członkom zwracano koszty za udział. Opisanie tego stanu klęski miało ogromny wpływ na usprawnienie procesu wypłacania dofinansowań do kredytów z ARiMR. Na chwilę obecną istotny jest remanent zasobu ANR w Radowie Małym i Resku. Najbliższa restrukturyzacja nastąpić powinna w Resku. Istotną sprawą jest kwestia dopłat do roślin energetycznych.

- Warunkiem otrzymania dopłaty w wysokości 45 euro jest podpisana umowa z producentem biopaliw – podjął temat Ryszard Pękala. – Można starać się o dopłaty z tytułu uprawy rzepaku i żyta, przeznaczonych na produkcję biopaliw. Rolnik może złożyć wniosek w ARiMR, z załączoną umową, świadczącą o tym, że sprzedane zboże przeznaczone będzie na produkcję biopaliw. Są to pieniądze rządowe.

- Zmieniła się ustawa o płatnościach obszarowych – stwierdził Jan Białkowski. – Ustawa ta wprowadza dopłaty do roślin energetycznych. Zmienia się całkowicie wzór wniosku, jak i zasada jego wypełniania. W marcu czeka nas sporo roboty i szczególnie zależy nam na współpracy z ośrodkiem doradztwa rolniczego, w celu uniknięcia niepotrzebnych nieporozumień.

- Nowy wniosek o dopłaty zawiera punkt dotyczący dopłat energetycznych – kontynuował wątek Wiesław Lorent. – Zmieniają się zasady wypełniania wniosków. Poprzednio we wniosku wpisywaliśmy konkretną roślinę, teraz należy wpisywać grupy roślin. Otrzymanie dopłaty energetycznej związane jest ściśle z wykazaniem potwierdzenia umowy z firmą produkującą paliwa roślinne, zarejestrowaną przez prezesa agencji. Lista ta ma zostać opublikowana w najbliższym czasie. (gp)

REKLAMA

Komis

Meble, Zestawy wypoczynkowe, Sprzęt gospodarstwa domowego, Sprzęt RTV, Inne

Na terenie miasta transport gratis.

Łobez Plac Spółdzielców 1
(naprzeciwko restauracji Stodoła)

Pon. - piąt. - 10.00 16.00; sobota 10.00 14.00
Kontakt tel. 0604 282 156

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

Gabinet Kosmetyczny

BEZBOLESNE PRZEKŁUWANIE USZU
PROFESJONALNE PRZEKŁUWANIE
PĘPKA I INNYCH CZĘŚCI CIAŁA

Zabiegi kosmetyczne, henna brwi i rzęs
depilacje, wyszczuplenie, usuwanie
owłosienia, tatuaż na 3 tygodnie
makijaże ślubne i okolicznościowe,
świecowanie uszu, masaże podciśnieniowy,
solarium, porady bezpłatne

Współpracujemy z dr n. med. dermatologiem
i dr spec. chirurgii plastycznej

Nowogard, ul. Zielona 3 - obok lokalu
"PRZYSTAŃ" tel 091 39 20 714

Czynne od 10.00 do 18.00

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE,
ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

• łożyska • oleje • przewody
• paski klinowe • filtry • hydrauliczne

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055



MARPOL-OKNA
UL. BOH. WARSZAWY 64A • NOWOGARD

tel./fax 091 392 70 22
marpolokna@neostrada.pl

• transport - gratis
• fachowy pomiar i doradztwo - gratis
• parapet wewnętrzny PCV - gratis

• Parapety, rolety zewnętrzne i wewnętrzne
• Profil 3 i 5 komorowy DECEUNINCK
• Okucia MACO lub GU
• Sprzedaż ratalna

W odpowiedzi na artykuł „Media atakują - cel Kościół”

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na artykuł „Media atakują - cel Kościół”, muszę stwierdzić, że nie podzielam Pańskich poglądów. Nie będę odnosić się do zamierzonych czasów, gdy Kościół prześladowany był przez Nerona, Piłata, Rewolucję Francuską i Bolszewicką. Prawdą jest, prześladowany był, ale na przestrzeni wieków Kościół prześladował również. Wystarczy, że wspomnimy wojny krzyżowe, które pod krucjatą Papieża Urbana II doprowadziły do wymordowania Maurów (Arabów) w dzisiejszej Hiszpanii, o co do dziś Muzułmanie mają do nas żal. W tejsze Hiszpanii jeszcze w XVII wieku szalała Św. Inkwizycja, która zasłynęła torturowaniem, paleniem i topieniem „czarownic”. Obrazuje to dobrze sztuka Artura Millera pt. „Czarownice z Salem”. Autor napisał ją na podstawie faktów historycznych. Winy są po obu stronach, choć ich ważenie jest trudne i mało obiektywne. Papież Jan Paweł II przeprosił za winy Kościoła, przyznał nawet rację Lutrowi, co w opinii świata zostało uznane za akt odwagi i wielkoduszności. Dzisiaj prześladowuje się za pomocą innych środków, najczęściej za pomocą mediów elektronicznych i gazet. Patrząc na arcybiskupa Wielgusa w Katedrze Św. Jana, zastanawiałam się kto i za jakie grzechy go tam postawił. Myślę, że nawet ci, którzy do tego doprowadzili, byli zażenowani. Dzika lustracja, czyli sprawdzanie moralności i wiarygodności osoby, bez obiektywnego sądu jest przestępstwem. Książd arcybiskup Wielgus jest tu ofiarą. Kościelna Komisja Historyczna, która badała jego sprawę stwierdziła, że on sam podejmował próby wyplątania się z tej matni. Trzeba się zastanowić jak w kraju cywilizowanym, jakim jest Polska, doszło do takich barbarzyńskich zjawisk!

Pierwszym medium, które zaczęło dziką i nieprzyzwoitą lustrację było katolickie i całkiem polskie radio „Maryja”. Na antenie tego radia lustrowano i prześwietlano życiorysy Wałęsy, Kuronia, Mazowieckiego, Bartoszewskiego, Jaruzelskiego, Geremka. Ludzie ci byli tam lżeni na różne sposoby. A dwóch z nich to byli prezydenci Polski. Czy choć jeden z nich miał możliwość obrony? Czy wówczas któryś z biskupów, łącznie z arcybiskupem Wielgusem, stanął w ich obronie? Czy choć raz był odczytany list do wiernych w kościele na ten temat? Czy nie należało uświadomić rzeszy wiernych, że prawdziwa w tym radiu jest modlitwa, a wszystkie osady ludzi mogą być nie całkiem prawdziwe, bo wypowiedziane przez człowieka, który może się mylić i robi to często. Przez długi czas śledziłam obrady Konferencji Episkopatu Polski, na których omawiana była działalność Radia Maryja. Miano tam podjąć decyzje i zarządzić temu, aby nie pomawiać w audycjach ludzi, którzy są tam nieobecni i nie mają prawa obrony. Niestety, żaden krytyczny głos z tego gremium się nie wy dostał. Hierarchowie byli bardzo podzieleni, jedni chcieli radio ukarać, inni nie widzieli w tych audycjach nic nie stosownego. Tak to już jest, że „ryba psuje się od głowy”.

Niekonsekwencja hierarchów w stosunku do tego medium jest zastanawiająca. Gdy nie ma chęci walki o sprawiedliwe osady jednych, to nie można oczekiwać sprawiedliwości dla swoich. SB fałszowała teczki nie tylko duchowieństwa, ale też innych ludzi. Dlaczego więc prymas Glemp pochwalił Bronisława Wildsteina za opublikowanie listy w internecie, na której znalazło się tysiące ludzi. Tam też byli pokrzywdzeni, czy ktoś ich bronił? Autorytet kościoła mógł wiele zdziałać. Niestety, stało się inaczej. Takie nieprawdziwe osady bardzo boją, gdy dotyczą bliskich. Wtedy walczymy o ich dobre imię, natomiast gdy dotyczą kogoś obcego nam ideowo lub światopoglądowo najczęściej jest milczenie i ciche przyzwolenie na kamieniowanie. Każdy medal ma dwie strony i w tej smutnej sprawie też tak jest. W mediach prywatnych i publicznych Episkopat nie ma możliwości wpływu na treść i kształt audycji, ale w swoim radiu na pewno ma. Arogancja i buta opiekuna tej rozgłośni bpa Głódzia jest czasem trudna do przelknięcia. Asekuranctwo, bojaźń, tolerowanie półprawdy, oczernianie, upokarzanie odbiło się na twarzy arcybiskupa Wielgusa.

Ma Pan rację, zło w przyrodzie nie ginie, tylko zmienia swoją postać. Ingres jest tego potwierdzeniem. Z Pana artykułu wynika, że arcybiskupa Wielgusa z funkcji metropolity zmiotły media i dziennikarze. Powołuje się Pan na naród, który w państwie demokratycznym powinien być suwerenem i decydować o wyborze. Owszem, naród ma taką możliwość w stosunku do władz państwa i samorządów, ale w stosunku do władz kościoła ma niedużo do powiedzenia. Czy wierni wybierają proboszcza w swojej parafii? Nawet dyrektor szkoły nie ma pełnej kontroli nad pracą katechety. Takie prawo ma kuria biskupia, choć płatnikiem jest budżet państwa. Biskup to osoba tak daleka i rzadko widywana, że mało który parafianin zna nazwisko swojego biskupa diecezjalnego. Wpływ narodu na wybór arcybiskupa jest taki sam jak na pogodę, czyli żaden. Kościół nakazuje wierzyć i słuchać. Biskupów ocenia i wybiera papież. Mam nadzieję, że tak pozostanie. Kościół i państwo powinny być suwerenne i całkowicie rozdzielone, tak w sferze światopoglądowej, jak i materialnej. Gdy te instytucje zaczynają się wzajemnie przenikać jest źle. Państwo rości sobie wtedy prawo wpływu na obsadę stanowisk kościelnych, a tym samym dobrej oceny swoich rządów. Kościół wówczas wysuwa do władz państwowych różnorakie żądania, w tym materialne. W takim wzajemnym powiązaniu obie instytucje tracą. Już w Piśmie Świętym istnieje nakaz „co boskie oddać należy Bogu, co cesarskie Cesarzowi” (czyli władzy państwowej). Poszanowanie tego prawa ochroni nas od takich przykrych wydarzeń, które miały miejsce w Katedrze Św. Jana. Szczęść Boże!

Maria Szymaniak, Bełczna.

Czyżby celowo ktoś chciał skłócić handlowców z mieszkańcami?

Ostatni „NTŁ” przynosi rewelacje dotyczące domniemanego przeznaczenia magazynów zbożowych, które zostały zlicytowane przez komornika. Spekulacjom nie ma końca.

W roli wyroczeni Pan Ościłowski jak zwykle osadził Pana Brodzińskiego. W tekście czytamy: „gdyby to ode mnie zależało, to już dawno bym zrobił w mieście market”, albo „Węgorzynianie jeżdżą do supermarketów i nie ma co im tego utrudniać”.

Nie ma już sił żeby o tym pisać. Ciągłe odgrzewane kotlety, aż strach, że ktoś się wreszcie nimi zatruje.

Pytamy: Skoro Pan Brodziński miał chęć ściągnąć market do Węgorzyna, to co robił przez poprzednie 4 lata? Teraz Pana natchnęło? Miał Pan większość w radzie i swojego Burmistrza. Co więc stało na przeszkodzie? Wyjaśnijmy: ani Burmistrz, ani Rada (zgodnie z DzU 03.80717) nie ma nic do powiedzenia, jeżeli powstający obiekt handlowy ma powierzchnię poniżej 2000 mkw. Ale o tym Pan milczy.

Co do utrudniania dostępu mieszkańcom do marketów, to już zakrawa na jakąś paranoję. Jakoś nie widziałem, żeby ktoś z Węgo-

rzyna blokował drogę do Łobza albo pikietował przed wejściem do marketów – gdzie tu utrudnianie dostępu?

Czytamy też zdanie „... w kieszeni często ubogiego klienta, liczy się każdy grosz”. Cóż za empatia, wręcz podrećnikowa. Szkoda, że Pan nie myślał o kieszeniach ubogich klientów i nie ściągnął w swojej kadencji apteki. Niektórzy mieszkańcy Węgorzyna zbierają się w trzech, składają na benzynę i jadą do apteki do Łobza.

„Znane mi są sytuacje, że nawet właściciele sklepów kupują w marketach” – no i co z tego??!! W Polsce nie jest to karalne.

Ja sam lubię kupować w marketach i się z tym nie kryję. Takie bicie piany nic tu nie da, bo o tym czy market będzie, czy nie decyduje ekonomia i Pan Brodziński musi sobie zdawać z tego sprawę. Czyżby celowo ktoś chciał skłócić handlowców z mieszkańcami?

Bardzo bym chciał, żeby market powstał w Węgorzynie, tylko że my nie mamy na to wpływu. Kto twierdzi inaczej KŁAMIE!

*Z wyrazami szacunku
Radny Rady Powiatu
Paweł Bot*

Stan zawałowy ścieżki ekologicznej w Łobzie Gdzie dziś są te tablice?



Adres redakcji: 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 091 39 73 730.

MIESZKANIA

Łobez

■ Kupię mieszkanie w Resku 1 lub 2-pokojowe, parter lub piętro. Tel. 091 397 39 40, 600 265 547.

■ Zamienię małe mieszkanie 1 lub 2-pokojowe na 4-pokojowe. Tel. 600 265 547.

■ Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe w Dalnie. Tel. 0606 447 617.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe IV piętro o powierzchni 56,7 mkw. w centrum Drawska. Tel. 0 889 588 671, 094 363 22 42.

INNE

Łobez

■ Sprzedam łódkę dwuosobową, cena 1000 zł oraz dwa kajaki po 500 zł z wyposażeniem. Tel. 606 288 462.

■ Konten. bud. szt. 2 cena - uzg., płyt. parap. glaz. 105x285 szt. 120, płytka lastrykowa 25x25 szt. 120, żyłka przemysłowa kłębki 75 sztuk, drzwi szt. 3, futryna metalowa, pokostlniany w beczkach 350l. Tel. 091 397 13 31 po 20.00, 503 132 774.

■ Sprzedam przyczepę gastronomiczną z rożnem do pieczenia kurczaków. Tel. 091 397 41 54.

■ Sprzedaż perfum markowych. Tel. 601 088 446.

Gryfice

■ Kurki nioski odchowane - sprzedaż od 22 marca. Gospodarstwo drobiarskie Żabowo 13. Tel 091 391 06 66.

■ Boksery - szczenięta sprzedam. Tel. 697 580 517

■ Kempingi, przyczepy, domki holenderskie - tanio. Tel. 0663 493 065.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam psy rasy owczarek niemiecki 5-miesięczne z rodowodem, rodzice na miejscu. Cena 350 zł. Tel. 604 911 055, 696 593 304.

Dajesz ogłoszenie do jednej gazety

a ukaże się w trzech

w tej samej cenie !!!

To niedrogo.

MOTORYZACJA

Łobez

■ Sprzedam Golf IV 1988/1999 dwie poduszki, wspomaganie, centralny zamek, alarm, ABS. Tel. 504 531 068, 880 547 037.

■ Sprzedam Bus Turbo diesel LT 28, rocznik 1994, Opel Kadet Classic 1.6 benzyna. Cena do uzgodnienia. Tel. 091 397 31 16.

Gryfice

■ Sprzedam przyczepę rolniczą 4 tony, na niskich kołach, stan bardzo dobry. Tel. 606 662 529.

USŁUGI

Gryfice

■ Wszelkie prace remontowe (szczególnie stolarskie). Tanio i fachowo wykonam. Nowogard tel. 0913922783 po 18.

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

Drawsko Pom.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

PRACA

Gryfice

■ Zatrudnię lektora języka angielskiego w godzinach popołudniowych na terenie Gryfic; tel. 0602 401 331.

■ Szukasz pracy - dodatkowego zarobku - miłego spędzenia wolnego czasu - zadzwoń! Tel. 660 167 338 lub 091 386 60 37.

■ Zatrudnimy - okolice Gryfic - operatora na koparko-ładowarkę z uprawnieniami. Tel. 507 896 856 lub 606 139 085.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Oddam w dzierżawę, pomieszczenie na działalność usługową o pow. 100 mkw w centrum Łobza. Tel. 601 212 335, 091 397 64 56.

■ Sprzedam w Łobzie rozpoczętą budowę, powierzchnia działki 516 mkw. **TANIO!** Tel. 506 272 584.

■ Sprzedam halę 800 mkw. w mieście, ul. Rapackiego, działka 1840 mkw. Tel. 607 553 912.

Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 609 311 340.

 Telefon 0913974342 600265547

Łobez Szukasz obiektu pod handel lub usługi?
Proponujemy w centrum miasta o powierzchni użytkowej **264 m2**

w CENIE - 260 000 zł. (tylko 1000 zł/m2)

 **ATUT NIERUCHOMOŚCI**  Partner ogólnopolskiej sieci biur NGA

ul. Kościelna 2a, 73-150 Łobez
tel./fax 091 39 743 42 kom. 600 265 547
www.nga.pl

Szanowni Państwo zapraszam do składania pisemnych ofert na zakup nieruchomości - adres e-mail: atut_lobez@o2.pl;
www.atut.mamdom.com; www.nga.pl; www.atut.homesales.pl

 **ŁOBEZ** ul. Obrońców Stalingradu 21 **OBIEKT KOMERCYJNY**
o pow. 347m² z **MIESZKANIEM**
na piętrze o pow. 83 m² pow. działki 914 m²
CENA 550 000 zł

 **ŁOBEZ** ul. Kilińskiego **DOM WOLNOSTOJĄCY** pow. 121 m²
na działce 752 m². W rozliczeniu mieszkanie 1 lub 2 pokojowe na parterze lub pierwszym piętrze.
CENA 180 000 zł

 **ŁAGIEWNIKI MIESZKANIE** 2 pokojowe o pow. 49 m² po remoncie, w budynku szeregowym trzy rodzinny
CENA 48 000 zł

 **ZAJEZIERZE MIESZKANIE** 3 pokojowe o pow. 85 m²
W budynku dwurodzinnym bliźniaku, działka 700 m²
CENA 80 000 zł.

 **Została jeszcze tylko jedna działka w centrum nad Regą.**
DZIAŁKA POD ZABUDOWĘ mieszkaniową
powierzchnia 1348 m²
CENA 51 500 zł.

DZIAŁKI

- **ŁOBEZ DZIAŁKA** rolna blisko centrum z warunkami zabudowy.
Powierzchnia 15071 m² (1,5071 ha). CENA 220 000 zł
- **KLĘPNICA DZIAŁKA** rekreacyjna o pow. 413 m² przy jeziorze. CENA 18 000 zł.
- **SOSNÓWKO DZIAŁKA** rolna z warunkami zabudowy pow. 8913 m²
Pięknie położona, las, 2 stawy. CENA 38 000 zł.

WSZYSTKIE OFERTY BEZPOŚREDNIE = WYNAGRODZENIE POŚREDNIKA W CENIE NIERUCHOMOŚCI (kupujący bez prowizji)

HISTORIA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W ŁOBZIE (CZ. VI)

Rok szkolny 1982/1983.

Dyrektorem był Wojciech Bajerowicz. Stanisław Kłyś był zastępcą dyrektora. Teresa Cwynar kierowała internatem. W tym roku poczet sztandarowy stanowili: Krzysztof Szczuczki, Alina Kijaczko, Renata Czepura. 12 stycznia 1983 r. Pada Pedagogiczna wysłuchała sprawozdania młodzieży z działalności w organizacjach. Samorząd Szkolny reprezentował Adam Koryzma, LOK – Andrzej Kacprzak, Spółdzielnię Uczniowską – Teresa Zielińska, Młodzieżową Radę Internatu – Beata Bakunowska. W trzech drużynach ZHP (żeglarska, łącznościowa, turystyczna) działało 78 harcerzy, mówiła o tym Ewa Michalska. Wojciech Guzowski został laureatem centralnej olimpiady z biologii, a Dariusz Możejko z chemii. W kwietniu do „Złotej Księgi” wpisali się najlepsi maturzyści, Ewa Puciato, Małgorzata Gutkowska, Wojciech Guzowski, Marek Możejko.

Rok szkolny 1983/1984.

Dyrektorem szkoły był Wojciech Bajerowicz. Zastępcą dyrektora był Stanisław Kłyś. Kierownikiem internatu była Teresa Cwynar. Na kolejnych radach pedagogicznych omawiano, jak zawsze, liczne zadania dydaktyczno-wychowawcze. W marcu 1984 odbył się przegląd kadr. Irena Wydronek została finalistką centralnej olimpiady z języka rosyjskiego. Sprawność szkoły była poniżej 50%. Teresa Cwynar na posiedzeniu Rady Pedagogicznej zaproponowała zorganizowanie I Zjazdu Absolwentów Liceum w 1985 roku. Do „Złotej Księgi” wpisała się Irena Wydronek. W skład pocztu sztandarowego wchodził: Dariusz Manowiec, Ewa Kozioł, Beata Danowska. W Łobzie odbył się Wojewódzki Dzień Olimpijczyka. Na obozie stałym w Międzywodziu (komendant – Józef Skwara) oprócz naszych harcerzy byli skauci z Londynu, młodzież z NRD i Czechosłowacji.

Rok szkolny 1984/1985.

Dyrektorem szkoły był Wojciech

Bajerowicz. Opiekunowie organizacji młodzieżowych i klubów: ZSMP – Stanisław Kłyś, Samorząd Uczniowski – Lucjan Kułakowski, Spółdzielnia Uczniowska „Przyszłość” – Zofia Chowańska, TPPR – Iwona Guzowska, LOP – Wiesława Wyszyńska, ZHP – Józef Skwara. Szczepową ZHP

W. Charkow, Andrzeja Brzóske i Piotra Wysockiego nagrodzono za pracę w LOP. Bardzo dobrze działał chór pod kierunkiem Andrzeja Mielczarka i zespół taneczny prowadzony przez Teresę Zienkiewicz. Obydwa zespoły oklaskiwaliśmy w czasie zjazdu absolwentów. Poczet sztandarowy stano-

harcerzy z Łobza. Tam spotkaliśmy księdza Tadeusza Jancarza.

Rok szkolny 1985/1986.

Dyrektorem szkoły był Wojciech Bajerowicz. Jego zastępcą był Stanisław Kłyś. Internatem kierowała Teresa Cwynar. Rada Pedagogiczna wyróżniła za naukę Marka Adamczaka, Martę Machało, Arkadiusza Sieciechowskiego, Tomasza Haydera. Do „Złotej Księgi” wpisała się Marta Machało. Za pracę w Samorządzie Uczniowskim nagrodzono Dorotę Jacewicz i Tomasza Kułakowskiego. Wyróżniono instruktorów harcerskich Martę Machało i Jolantę Dalewską.

Rok szkolny 1986/1987.

Dyrektorem Szkoły był Lucjan Kułakowski. Zastępcą dyrektora był Stanisław Kłyś i Bolesław Makawczyk. Kierownikiem internatu była Teresa Cwynar. Nauczyciele: Teresa Bajerowicz, Wojciech Bajerowicz, Sabina Bil, Zbigniew Borkowski, Danuta Borkowska, Zofia Chowańska, Ludwik Cwynar, Iwona Guzowska, Ludwika Guriew, Lubomiła Kaczmarek, Teresa Kamińska, Aniela Kołacz, Regina Kopryna, Bolesław Makawczyk, Krystyna Makowska, Mirosława Markiewicz, Alina Mielczarek, Andrzej Mielczarek, Wincenty Nowik, Wojciech Skomorokiewicz, Stanisława Orlińska, Wanda Konecka, Ewa Walczak, Wiesława Wyszyńska, Stanisław Zienkiewicz, Łucja Misium, Andrzej Słaby, Józef Skwara. Do nauczania weszły dwa nowe przedmioty: wiedza ekonomiczna i pedagogika z elementami psychologii. Liceum liczyło 381 uczniów skupionych w 8 oddziałach. Wychowawcami klas pierwszych zostali Sabina Bil i Andrzej Mielczarek. Zapewniło to rozwój życia artystycznego w szkole („Słowo i muzyka”). 18 lutego na Radzie Pedagogicznej uczniowie przedstawiali działalność organizacji młodzieżowych. O ZSMP mówił Andrzej Daszkiewicz, działalność Samorządu Uczniowskiego przedstawiła Alicja Kamińska. Elż-



Rocznik 1968 - Pierwszy zjazd czerwiec 1991 r.

była Karina Koczyńska. Od lutego 1985 powstała Liga Morską, którą opiekował się Andrzej Słaby. Marta Machało finalistką centralnej olimpiady z biologii. Drużyna Harcerska, działająca od 1973 roku, zdobyła imię Pawła Edmunda Strzeleckiego. Opiekunem był Henryk Musiał. Przez cztery lata działała sekcja marszów i biegów na orientację. Sukcesy w skali kraju odnosili harcerze, Andrzej Kuzon, Artur Kuśmierek i Krzysztof Włodarczyk. W pracy harcerskiej wyróżnili się: Karina Koczyńska, Jolanta Dalewska oraz niezależni instruktorzy prowadzący drużyny w szkołach podstawowych Marta Machało, Jerzy Żuk, Krzysztof Wróbel, Gabriela Tabor. Drużyna sanitarna LOK (op. Andrzej Mielczarek) zajęła I m. w zawodach wojewódzkich w Szczecinie. Za pracę w SU wyróżniono Roberta Chowańskiego, Mirosławę Bogdanowicz, Dorotę Szkudlarek, D. Nykaze.

wili: Adam Koryzma, Ewa Prokop, Halina Maśluk. Rozbudowany poczet sztandarowy na rok szkolny 1985/86 stanowili: A. Sieciechowski, Natalia Krenca, Jolanta Dalewska, Adam Antczak, Joanna Bujak. Dużym echem w szkole odbiła się „fala uczniowska” kierowana przez 3 uczniów, którzy otrzymali surowe kary. Już czwarty rok funkcjonowały karty ewidencji uczniów. Ten rok szkolny był początkiem wprowadzania niektórych wolnych sobót w szkole. 29 i 30 czerwca 1985 roku odbył się I Zjazd Absolwentów Liceum. Uczestnicy ocenili bardzo wysoko organizację tego spotkania. Grupę organizatorów stanowili: Henryk Musiał, Teresa Cwynar, Zdzisław Bogdanowicz, Tadeusz Barański, Aniela Kołacz, Maria Dzieszyńska, Józef Błyszko, Mirosława Markiewicz, Iwona Guzowska, Danuta Pasieka. W Juszczyńcu koło Makowa Podhalańskiego wypoczywało ponad 100

bieta Pachałko omówiła pracę w trzech zastępach ZHP. Było to zastęp artystyczny, turystyczny i biegów na orientację. Samorząd Uczniowski zaproponował poczet sztandarowy w składzie: Tomasz Krzyżanowski, Grażyna Poniatowska, Katarzyna Pławska. Do „Złotej Księgi” wpisała się Beata Kapla. Nagrody za naukę otrzymali: Beata Kapla (średnia 4.6), Iwona Stawicka, Jolanta Kamińska, Wioletta Demkowicz, Brygida Sieluk, Beata Kłyś, Roland Dańczura, Agnieszka Maciołek. W pracy instruktorskiej ZHP wyróżniła się Gabriela Tabor. Na zasłużoną emeryturę 1 września 1987 przeszedł Stanisław Kłyś.

Rok szkolny 1987/1988.

Dyrektorem był Lucjan Kułakowski. Zastępcą dyrektora był Bolesław Makawczyk. Wychowawcami klas pierwszych zostali: Krystyna Makowska – 1a, Stanisław Zienkiewicz – 1b, Wiesława Wyszyńska – 1c. Opiekunami organizacji młodzieżowych byli: Mirosława Markiewicz – Samorząd Uczniowski, Zbigniew Borkowski – ZSMP, Iwona Guzowska – TPPR, Teresa Kamińska – PCK, Wiesława Wyszyńska – LOP, Andrzej Słaby – Liga Morska, Józef Skwara – ZHP. Od wielu lat praca LOP (op. W. Wyszyńska) należy do najlepszych w województwie. Wprowadzono dwanowce przedmioty, religioznawstwo (Lucjan Kułakowski), informatyka (Bolesław Makawczyk). W listopadzie 1987 r. założono pracownię mikrokomputerową. Na jej wyposażeniu było pięć komputerów Atari. W klasie matematyczno-fizycznej wprowadzono jedną godzinę informatyki. Tomasz Siwiecki zajął II miejsce w eliminacjach okręgowych olimpiady biologicznej. IV miejscem w olimpiadzie polonistycznej zajęła ucz. kl. III Anna Boguszewska. Do „Złotej Księgi” wpisała się Agata Borek. Za naukę i zaangażowanie społeczne nagrodzono maturzystów. Agata Borek (4.8), Elżbieta Pachałko (4.6), Katarzyna Pławska (4.6), Katarzyna Trojanowska (4.5), Tomasz Siwiecki (4.2), Mariusz Janus (4.2), Agnieszka Czerwińska (4.2). Na obóz „Awangarda 21” wytypowano ucznia klasy 2a Jacka Słabego. W rajdzie „Gryfowe Wici” udział wzięła udział młodzież pod opieką Andrzeja Mielczarka. Za czteroletnie sukcesy na arenie wojewódzkiej i krajowej w biegach na orientację na nagrody zasłużyli harcerze: Andrzej Kuzon, Artur Kuśmierk i Krzysztof Włodarczyk. Pochwałę za działalność harcerską otrzymała Elżbieta Pachałko. Marcin Orzechowski został mistrzem Polskim młodzików w rzucie oszczepem. W zapisach znalazłem uwagi na temat obecności uczniów i nauczycieli na koncertach filharmonii [Pan Karolus propagował muzykę poważną wśród młodzieży, pamiętam jego olbrzymią wiedzę o muzyce, a także jego charakterystyczne gesty – red.].

Rok szkolny 1988/1989.

Dyrektorem szkoły był Lucjan Kułakowski. Zastępcami dyrektora byli Bolesław Makawczyk i Zbigniew Borkowski. Kierownikiem internatu była Teresa Cwynar. Nauczyciele: Stanisława Orlińska – wych. 1a, ZSMP, koło j. polskiego, Lubomiła Kaczmarek – wych. 1b, koło filatelistyczne, koło j. angielskiego, Teresa Kamińska – wych. 1c, PCK, Wiesława Wyszyńska – wych. 2c, LOP, Krystyna Makowska – wych. 2a, Sabina Bil – wych. 3a, pełnomocnik ds. profilaktyki i resocjalizacji, koło j. rosyjskiego, Stanisław Zienkiewicz – wych. 2b, Społeczny Inspektor Pracy, Mirosława Markiewicz – SU, Iwona Guzowska – TPPR, Zbigniew Borkowski – SKO, Andrzej Mielczarek – wych. 3b, PTTK, chór, Andrzej Słaby – Liga

kawczyk. Kierownikiem internatu była Teresa Cwynar. Przez rok geografii wykładał Józef Koryzma.

Wychowawcami klas pierwszych zostali: Ewa Walczak – 1a, Iwona Guzowska – 1b, Zofia Chowańska – 1c, Józef Skwara – 1d. 10 listopada 1989 rada samokształceniowa zapoznała się z „Powszechną Deklaracją Praw Człowieka”, „Deklaracją Praw Dziecka”, z ustaleniami Podzespołu ds. Oświaty, Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Postępu Technicznego oraz Podzespołem „Okrągłego Stołu” ds. Młodzieży”. 4 kwietnia 1990 roku „Dyrektor odczytał protokół przejęcia budynku po PZPR – na potrzeby szkoły. Do końca czerwca należy go zaadoptować do potrzeb szkolnych”.

Najlepsi maturzyści w nauce: Katarzyna Wąsik (5.0), Barbara Puziarska



Morska, Wojciech Skomorokiewicz – OHP, Ewa Walczak – koło j. niemieckiego, Bolesław Makawczyk – koło informatyczne. Młodzieżowi przewodniczący organizacji: ZSMP – M. Kuszykiewicz, Liga Morska – Sebastian Ciuka, LOP – Marcin Łukasik, LOK – Krzysztof Konecki, SU – Robert Krawczyk, Młodzieżowa Rada Internatu – W. Tatarata.

Poczet sztandarowy: Barbara Puziarska, Beata Koziarska, Cezary Cybulski.

Najlepsze wyniki spośród maturzystów uzyskali: Milena Muszyńska (5.0), Magdalena Kaczmarek (4.8), Agnieszka Michalczyzn (4.8), Andrzej Żaczek (4.7), Agnieszka Leśniewicz (4.6), Joanna Wójtowicz (4.6), Anna Boguszewska (4.5), Grażyna Muniak (4.3), Ewa Pawłowska (4.2). Do „Złotej Księgi” wpisała się: Andrzej Żaczek, Milena Muszyńska, Magdalena Kaczmarek, Joanna Wójtowicz, Agnieszka Michalczyzn, Agnieszka Leśniewicz. W sierpniu umiera Alina Mielczarek, nauczycielka geografii.

Rok szkolny 1989/1990.

Dyrektorem szkoły był Lucjan Kułakowski. Jego zastępcami byli: Zbigniew Borkowski, Bolesław Ma-

kawczyk. Kierownikiem internatu była Teresa Cwynar. Przez rok geografii wykładał Józef Koryzma.

Wychowawcami klas pierwszych zostali: Ewa Walczak – 1a, Iwona Guzowska – 1b, Zofia Chowańska – 1c, Józef Skwara – 1d. 10 listopada 1989 rada samokształceniowa zapoznała się z „Powszechną Deklaracją Praw Człowieka”, „Deklaracją Praw Dziecka”, z ustaleniami Podzespołu ds. Oświaty, Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Postępu Technicznego oraz Podzespołem „Okrągłego Stołu” ds. Młodzieży”. 4 kwietnia 1990 roku „Dyrektor odczytał protokół przejęcia budynku po PZPR – na potrzeby szkoły. Do końca czerwca należy go zaadoptować do potrzeb szkolnych”.

Najlepsi maturzyści w nauce: Katarzyna Wąsik (5.0), Barbara Puziarska

Wanda Konecka – koło matematyczne, wych. 1c, Teresa Kamińska – PCK, wych. 3c, Henryk Musiał – turystyka i krajoznawstwo, koło geograficzne, wych. 1b, internat, Tomasz Kułakowski – wystrój szkoły, koło plastyczne, Wiesława Wyszyńska – LOP, koło biologiczne, wych. 4c, Stanisław Zienkiewicz – Społeczny Inspektor Pracy, wych. 4b, Andrzej Słaby – Liga Morska, imprezy sportowe, Stanisława Orlińska – wych. 3a, Lubomiła Kaczmarek – koło filatelistyczne, koło j. angielskiego, wych. 3b, Ewa Walczak – pełnomocnik ds. społecznie – użytecznych, koło j. niemieckiego, Teresa Zienkiewicz – imprezy artystyczne, wych. 1d, Łucja Misiun – koło fizyczne, Józef Skwara – koło chemiczne, Teresa Bajerowicz – organizator Święta Sportu Szkolnego, Andrzej Mielczarek – zespół instrumentalno-muzyczny, wokalny, Sabina Bil – koło żywego słowa. Bolesław Makawczyk – pracownia audiowizualna, koło komputerowe i informacyjne, ks. Zbigniew Szymański – religia w liceum, ks. Grzegorz Kalamarz – religia w zawodowce, ks. Marek Elias – etyka. Aniela Kołacz – biblioteka, wychowawca w internacie. Zajęcia prowadzili także: Zdzisław Bogdanowicz, Ludwik Cwynar, Regina Kopryna, Wincenty Nowik, Danuta Kiszurno, Mirosława Markiewicz, Danuta Borkowska, Liceum miało 14 oddziałów. SKS posiadała 7 sekcji. We wrześniu 1990 roku odbyły się ostatnie wykopki ziemniaków w historii szkoły. W wolne soboty ok. 50 uczniów pracowało na polach PGR Zajezerze (wykopyki, dobrze płatne, zorganizował Józef Błyszko i Henryk Musiał). W kwietniu 1991 r. wyróżniono maturzystów wpisem do „Złotej Księgi” – Sebastiana Ciukę (4.9), Iwonę Dobosz (4.9), Alicję Łochowicz (4.8), Beatę Nowak (4.7), Danutę Dąbrowską (4.7), Joannę Borowską (4.6), Anetę Witulską (4.6), Waldemara Sadkowskiego (4.5). Za naukę i pracę w LOP – Marcina Łukasika (4.), za naukę i organizację życia kulturalnego wyróżniono Cezarego Komisarza (4.2). Poczet sztandarowy szkoły Rada Pedagogiczna zatwierdziła w składzie: Ewa Boryszewska, Joanna Felich, Paweł Hajkowicz. Pod koniec czerwca 1991 r. odbył się II Zjazd Absolwentów Liceum i Zjazd Szkół Ekonomicznych. Organizatorami byli: Henryk Musiał, Teresa Cwynar, Zdzisław Bogdanowicz, Tadeusz Barański, Danuta Łowkiet, Józef Błyszko, Teodor Koleśnikow, Barbara Piróg, Aniela Kołacz, Danuta Pasieka, Danuta Bas, Maria Zdzeszyńska, Mirosława Markiewicz, Waldemar Gorzondowski, Elżbieta Górecka.

Na podstawie notatek własnych, zapisów archiwalnych, kronik i wspomnień biuletyn opracował Henryk Musiał.

Światowid nie sprostał Dąbrowii**Sarmata druga po finale z Iskierką**

(CHOCIWEL) 25 lutego br. w Chociwlu odbył się I Halowy Turniej o Puchar Bosmana. W zawodach organizowanych przez LKS Piast Chociwel wystartowało osiem zespołów.

Zwycięzcą turnieju okazała się Iskierka Śmierdnica, która w finale, po голу Grzegorza Garzyńskiego, wygrała 1:0 z ekipą Sarmaty Dobra. Sarmata zagrał w składzie: Brodowicz, Jaszczuk, Surma, Kamiński, Padziński, Graczykowski, Mioduszeowski, Dzierbiski, Skrobiński, Lewicki.

W meczu o trzecie miejsce Dąbrowia II Chlebowo wygrała ze Światowidem Łobez. Bramkarzem turnieju wybrano Piotra Koziańskiego, a najlepszym strzelcem został Marcin Mrówka, obaj z Iskierki Śmierdnica. Puchar Fair Play ufundowany przez patrona medialnego turnieju, czyli portal Liqowiec.net redakcja przyznała drużynie Extreme Suchań.

LOSOWANIE I GRA W GRUPACH

Zespoły, w wyniku losowania, zostały podzielone na dwie grupy:

Grupa A: Dąbrowia II Chlebowo, Sarmata Dobra, Ina Insko, Active Team Recz.

Grupa B: Światowid Łobez, Piast Chociwel, Extreme Suchań, Iskierka Śmierdnica.

Mecze rozgrywane były po 12 minut. Turniej rozpoczął mecz grupy A między Dąbrowią II Chlebowo, a Sarmatą Dobra. Mimo jednobramkowej przewagi Dąbrowii spotkanie było bardzo wyrównane. Do ostatniej sekundy dostrzanie usiłowali zmienić jego wynik, ale bezskutecznie. Dramatyczna końcówka meczu wzbudziła wiele emocji na trybunach. W ostatniej sekundzie meczu znakomitą sytuację zmarnował Damian Padziński. Po jego strzale piłka minimalnie minęła bramkę. Do końca o awans do półfinałów walczyli piłkarze Iny Insko. Ostatni mecz rozgrywali z Sarmatą. W dziesiątej minucie tego spotkania padła bramka dla Sarmaty, której strzelcem był Damian Padziński. W tym spotkaniu walka trwała do końca. W ostatniej minucie meczu drużyna z Insko wycofuje bramkarza. Ostatnie sekundy to istna „obrona Częstochowy” w wykonaniu Sarmaty, która jednak wyszła z tego pojedynku zwycięsko.

Poniżej pozostałe wyniki spotkań grupy A:

Dąbrowia II Chlebowo – Sarmata

Dobra 1:0

Ina Insko – Active Team Recz 2:1
Dąbrowia II Chlebowo – Ina Insko 0:0

Sarmata Dobra – Active Team Recz 1:0

Dąbrowia II Chlebowo – Active Team Recz 1:1

Sarmata Dobra – Ina Insko 1:0

W grupie B najbardziej widowiskowe spotkania rozgrywała Iskierka Śmierdnica. Pierwszy mecz rozegrała z Extreme Suchań. Trzybramkowe zwycięstwo, po golach Piotrowskiego (2) i Garzyńskiego, było niskim wymiarem kary. Trzybramkową przewagą wygrali także piłkarze ze Śmierdnicy z Piastem Chociwel. Piastowi udało się jednak strzelić



w tym meczu dwa gole. Mecz ze Światowidem to był już tylko festiwal bramek Iskierki. Dwa gole zdobył Góra, tyle samo Mrówka i jedną Bishof.

PÓŁFINAŁ

W półfinałach zagrały następujące pary: 1A – 2B Sarmata Dobra – Światowid Łobez oraz

2A – 1B Iskierka Śmierdnica – Dąbrowia II Chlebowo.

Pierwszy półfinał był bardzo wyrównany. Obie drużyny usiłowaly przechrlić szalę zwycięstwa na swoją stronę, ale przez 12 minut meczu nikomu się nie udało skutecznie trafić do bramki. Ostatecznie do pojedynku stanęli bramkarze obu drużyn, broniąc rzutów karnych. Po pierwszej serii był remis 3:3. Ale już czwarte trafienie Sarmaty okazało się zwycięskie. I to drużyna z Dobrej została pierwszym finalistą turnieju.

Mecz Iskierki z Dąbrowią był od pierwszych sekund bardzo zacięty. Sytuacja na boisku zmieniała się jak w kalejdoskopie. Pierwszą bramkę dla drużyny z Chlebowo strzelił Stolej. Iskierka jednak szybko wyrównała, po celnym strzale Piszczaka. Kolejne dwa celne strzały Mrówka zapewniły Śmierdnicy prowadzenie. Walka jednak była do końca. W końcówce spotkania Dąbrowia postawiła wszystko na jedną kartę, wycofując bramkarza. Przyniosło to efekt w postaci jednej bramki, ale do zwycięstwa to nie wystarczyło. Mimo wielkiej determinacji drużyny z Chlebowo, zasłużenie wygrała Iskierka.

FINAŁ

W finale zmierzyły się zespoły: Iskierka Śmierdnica i Sarmata Dobra. Iskierka nie podtrzymała turniejowej tradycji i nie oglądaliśmy w tym meczu wielu bramek. Jedyne goła, ale na wagę zwycięstwa, strzelił Garzyński. Spotkanie nie było tak porywające, jak mecze eliminacyjne obu drużyn. Widać było już zmęczenie zawodników, po całonocnym turnieju. (r)

**Wyniki spotkań grupy B:**

Światowid Łobez – Piast Chociwel 1:0

Extreme Suchań – Iskierka Śmierdnica 0:3

Światowid Łobez – Extreme Suchań 1:0

Piast Chociwel – Iskierka Śmierdnica 2:5

Światowid Łobez – Iskierka Śmierdnica 0:5

Piast Chociwel – Extreme Suchań 3:1

Tabele wyników w poszczególnych grupach:

1. Sarmata Dobra 6 2:1
2. Dąbrowia II Chlebowo 5 2:1
3. Ina Insko 4 2:2
4. Active Team Recz 1 2:4

1. Iskierka Śmierdnica 9 13:2
2. Światowid Łobez 6 2:5
3. Piast Chociwel 3 5:7
4. Extreme Suchań 0 1:7

Turniej noworoczny po raz siódmy

(RADOWO MAŁE) W hali sportowej Zespołu Szkół Publicznych w Radowie Małym, rozegrany został 23 lutego VII Noworoczny Halowy Turniej Piłki Nożnej chłopców szkół podstawowych o puchar Dyrektora szkoły.

Ten tradycyjny o tej porze turniej - mimo bardzo złych warunków drogowych - gościł chłopców z Chociwła, Reska, Łobza i Radowa Małego. Turniej został rozegrany systemem „każdy z każdym”, 2 x 10 min.

Oto wyniki:

SP 1 Łobez - SP Chociwiel 2:7,
SP Radowo Małe - SP Resko 1:1,
SP Chociwiel - SP Resko 7:1,
SP 1 Łobez - SP Radowo M. 1:5,
SP Chociwiel - SP Radowo 5:0,
SP Resko - SP 1 Łobez 2:1.

Ostatecznie pierwsze miejsce bez porażki zajęli chłopcy z Chociwła w składzie: P.Osoliński, B.Rusin, A.Omelaniuk, D.Olejniczak, A.Stasiak, R.Krzysztoforski, M.Smolarek, A.Pastor - opiekun J.Jaszczuk. II m. - SP Radowo Małe - op. W.Putą, III m. - SP Resko - op. D.Kęsy, IV m. - SP Łobez 1 - op. T.Sikora.

Ładne puchary zaprojektowane i



wykonane przez uczniów ceramiki artystycznej prowadzonej przez p. Elwirę Stawską wręczyła kapitanom drużyn dyrektor szkoły pani Ewa Radanowicz, a okolicznościowe dyplomy prezes UKS Wiktor Puta.

Najlepszym strzelcem został Bartosz Rusin z SP Chociwiel, a bramkarzem robiącym coraz większe postępy najmłodszy uczestnik turnieju Arek Sobański, uczeń IV klasy z SP Radowo. Obaj zostali nagrodzeni worem

cytrusów. Turniej zorganizowali aktywiści UKS-u na czele z p. Adrianem Małym, a sprawiedliwym sędzią był czołowy talent piłkarski UKS-u uczeń III klasy gimnazjum Paweł Wojnarowski. *wp*

Ziemsy jak Nadkierniczni

Mewa musi postawić na młodych

Podczas gdy Sarmata Dobra gromi rywali w kolejnych sparingach, a Sparta Węgorzyno kompletuje drużynę gwiazd, trener Mewy Resko Dariusz Kęsy głowi się nad skompletowaniem podstawowego składu. Duch bojowy jednak nie gaśnie, bo reszczanie znani są z tego, że nigdy nie oddają „skóry” za darmo i potrafią wygrać z najmocniejszymi. Nawet jak nie mogą zebrać składu.

Do rozgrywek ligowych pozostał jeszcze miesiąc. Okres zimowy wyrzucił do góry nogami wszelkie sportowe prognozy, a to za sprawą rozsypania się składu Radovii, ale nie tylko. Podobne problemy ma Sparta Gryfice. Takie burzliwe zmiany oraz słaba kondycja finansowa klubów potęgują migrację zawodników. Stąd przejście kilku podstawowych graczy z Radovii do Sparty Węgorzyno, ale też liczne ich wyjazdy do innych miast lub za granicę, w poszukiwaniu pracy.

Takie rozstania nie ominęły również Mewy. Największą stratą jest wyjazd młodego, zdolnego bramkarza Marcina Libiszewskiego, który zasilił IV-ligową Flotę Świnoujście. Zastępujący go w meczach Mariusz Ram nie pojawia się w klubie i prawdopodobnie wyjechał z Reska. Trwają próby pozyskania Krystosiaka z Łobza.

Na boisku nie zobaczymy raczej Michała Michalika, którego czeka operacja kolana, Jacka Zgnilca, który odby-

wał służbę wojskową, Krzysztofa Kulika, który po wypożyczeniu powrócił do Radovii oraz Damiana Gabrysia, który „utknął” w Niemczech. Jego brat Łukasz zasilił skład Sparty Gryfice. Najprawdopodobniej nie zobaczymy również Artura Mielcarka i Artura Jędrzejczyka, którzy pracują w Szczecinie. Nie trenuje Mirek Pietrowski, więc jego gra wiosną stoi pod dużym znakiem zapytania.

Na szczęście Marek Gradus, który przymierzał się do gry w Radovii, postanowił dokończyć sezon w barwach Mewy. Skład będzie więc opierał się na wypróbowanych graczach; na boisku na pewno zobaczymy, oprócz Gradusa, Darka Kęsego, Arka i Marcina Pawłowskich, Mariusza Błaszczyka, Klaudiusza Wasiaka, Łukasza Grygiewa, Waldona, Pawła Łabasa, Bogdana Łacwika, Rafała Porębskiego i Krzysztofa Majewskiego.

W tej sytuacji trener Kęsy musi otworzyć się na juniorów i dać im stałe miejsce w zespole. Kilku z nich debiutowało już w rundzie jesiennej. Teraz będą mieli okazję powalczyć o stałe miejsce w składzie Mewy. Staną się nadzieją kibiców, którzy zapewne nie wyobrażają sobie spadającej Mewy. O jej honor mają szansę powalczyć Krzysztof Kopka, Norbert Harasiemowicz, Szymon Deuter, Kuba Konczewski, Przemek i Piotr Ziemsy i może jeszcze kilku innych. Trzej grający do tej pory w juniorach bracia Ziemsy



Pomimo kłopotów kadrowych (brak Mielcarka, Libiszewskiego i Gabrysia), Mewa będzie groźnym przeciwnikiem dla każdej drużyny.

(jeszcze Marcin) mogą za kilka lat stać się taką podporą Mewy, jaką spełniali w Sparcie Węgorzyno bracia Nadkierniczni, którzy zapiszą się złotymi zgłoskami w historii klubu i powiatowej piłki.

Wbrew kadrowym kłopotom piłkarze Mewy nie próżnowali. Zagrali trzy sparingi; wygrali z Radovią 2:1, przegrali z Iną Inisko 4:8 oraz Pomorzaniem Sławoborze 3:4. W niedziele planowany jest mecz z Contrą Rusinowo, a następnie z Bizonem Cerkwica na sztucz-

nej murawie w Rewalu. Na ciekawy pojedynek zanosi się tuż przed otwarciem sezonu. Do Reska przyjedzie drugi zespół Pogoni Szczecin. Mecz odbędzie się 18 marca o godz. 14.00.

- Trenujemy trzy razy w tygodniu. We wtorek (dzisiaj - przyp. red.) wchodzimy do nowo otwartej hali sportowej przy gimnazjum. Resko długo na nią czekało. To będzie nowa jakość w naszych treningach. - mówi trener Dariusz Kęsy. *KAR*

ROZKŁAD JAZDY PKP ŁOBEZ

WAŻNY:
OD: 10.12.2006
DO: 9.12.2007

PRZYJAZD	RELACJA	ODJAZD
3.29 5.46 7.06 9.58P 12.11D 13.51A 15.09 16.29 16.46J,R,TLK 17.41 20.12 21.38	BIAŁOGARD	1.12 6.14 6.48 9.14 11.54 12.58H,R,TLK 14.18 14.53A 15.41D 17.20 18.35P 21.17
3.29 17.41	BIAŁYSTOK	1.12 11.54
3.29 3.29L 17.41	EŁK	1.12 1.12M 6.48C 11.54
3.29 9.58P 13.51A 17.41 21.38	GDYNIA GŁ.	1.12 6.48 11.54 14.53A 18.35P
16.46J,R,TLK	KOŁOBRZEG	12.58H,R,TLK
3.29 5.46 7.06 9.58P 12.11D 13.51A 15.09 16.29 17.41 20.12 21.38	KOSZALIN	1.12 6.14 6.48 9.14 11.54 14.18 14.53A 15.41D 17.20 18.35P
3.29 13.51A 17.41 21.38	OLSZTYN GŁ.	1.12 6.48 11.54 14.53A
1.11 6.14 6.47 9.14 11.53 12.57H,R,TLK 14.18 14.52A 15.40D 17.20 18.34P 21.16 23.13A	RUNOWO POM.	3.30 4.33B 5.47 7.06 9.59P 12.11D 13.52A 15.10 16.29 16.47J,R,TLK 17.41
3.29 9.58P 13.51A 15.09D 16.29 17.41 20.12 21.38	SŁUPSK	1.12 6.48 9.14 11.54 14.18 14.53A 18.35P
1.11 6.14 6.47 9.14 11.53 12.57H,R,TLK 14.18 14.52A 15.40D 17.20 18.34P 21.16 23.13A	STARGARD SZCZ.	3.30 4.33B 5.47 7.06 9.59P 12.11D 13.52A 15.10 16.29 16.47J,R,TLK 17.41 20.12 21.39
21.38E	SUWAŁKI	6.48C
1.11 6.47 9.14 11.53 14.18 14.52A 15.40D,P 17.20 18.34P 21.16 23.13A	SZCZECIN GŁ.	3.30 4.33B 5.47 7.06 9.59P 12.11D 13.52A 15.10 16.29 17.41 20.12 21.39
3.29 9.58P 12.57H,R,TLK 13.51A 17.41 21.38	TCZEW	1.12 6.48 11.54 14.53A 18.35P

OBJAŚNIENIE

CZCIONKA POGRUBIONA - pociągi ekspresowe, pośpieszne i TLK
D - kursuje od poniedziałku do piątku oprócz dni świątecznych
A - kursuje codziennie oprócz 25 XII, 8 IV
B - kursuje codziennie oprócz 26 XII, 9 IV
C - kursuje 23 VI - 2 IX
E - kursuje 24 VI - 3 IX
H - kursuje 23 VI - 1 IX w (soboty)
J - kursuje 24 VI - 2 IX w (niedziele) przez Choszczno, Krzyż, Poznań Gł.
P - pociąg nie zatrzymuje się na wszystkich stacjach i przystankach osobowych
R - pociąg wyłącznie z miejscami rezerwowanymi
L - wagony z Ełku przez Mikołajki kursują 2 V - 1 X
(na odcinku Ełk - Olsztyn Gł. jako pociąg osobowy)
M - wagony do Ełku przez Mikołajki kursują 1 V - 30 IX
TLK - TANIE LINIE KOLEJOWE

Informacja
telefoniczna: 9436
www.pr.pkp.pl



Zapraszamy 3 marca na turniej szachowy do Szkoły Podstawowej nr 2 w Łobzie.

W tym dniu odbędzie się III Łobeski Memoriał Szachowy im. Gabriela Bieńkowskiego o Puchar Inspektora Tadeusza Pawlaczky Komendanta Wojewódzkiego w Szczecinie.

Równoległepolicjanci będą rywalizować w II Wojewódzkich Mistrzostwach Policjantów w szachach.

Liczymy na masowy udział dzieci i młodzieży, szczególnie z powiatu łobeskiego. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum zagrają w osobnych grupach wiekowych.

W kategorii open prawdopodobnie po raz trzeci zwycięży Piotr Mickiewicz z klubu „Hetman” w Koszalinie. Liczymy, że z tego klubu wystartują medalistki Mistrzostw Polski Kobiet do lat 20. Mistrzynią Polski jest Klaudia Kulon, medalistką Joanna Majdan. Obie w ubiegłym roku w Łobzie zajęły odpowiednio 3 i 2 miejsce wśród mężczyzn. Walkę o pokaźne nagrody finansowe (ufundowane przez Teresę i Grzegorza Bieńkowskich) zobaczymy w wykonaniu Mateusza Matli, Jerzego Kota z Wrocławia, Miłosza Rudnickiego z Gryfina, Adama Czuchnickiego ze Szczecina.

Katarzyna Woniak, wychowan-

ka Gabriela Bieńkowskiego, obecnie grająca w Poznaniu, powalczy o wysoką pozycję. Czarnymi końmi turnieju powinni być Jakub Zieniuk z Łobza i Paweł Sola ze Szczecina. Wśród wielu zgłoszonych uczestników cieszy nas obecność kolegów z DPS Resko. Sędziować będą: Małgorzata Zieniuk – sędzia główny, Krystyna Sola i Marek Woniak.

Memoriał po raz trzeci poprowadzi Stowarzyszenie „Bezpieczny Powiat Łobeski”. Pani Jolanta Babyszko Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 z pracownikami szkoły podjęła się wszystkich czynności organizacyjnych wspólnie z Zbigniewem Podgórskim - Komendantem Powiatowym Policji w Łobzie i funkcjonariuszami policji. Całością przygotowań kierował niezawodny Henryk Musiał. Prawdopodobnie wystartuje ok. 300 uczestników z województwa zachodniopomorskiego oraz kilka osób z innych miast (Wrocław, Poznań, Gorzów).

O wszystkich sponsorach i organizatorach napiszemy w lokalnej prasie po zakończeniu turnieju.

Dodatkowe informacje można uzyskać dzwoniąc na kom. 0 667 201 207.

Organizatorzy

W Radowie już po wyborach

(RADOWO MAŁE) W gminie już po wyborach sołtysów. W ubiegłym tygodniu odbyły się wybory w pozostałych sołectwach. Sołtysem Radowa Małego został Krzysztof Borkowski, w Radowie Wielkim wybrano Stanisława Adamskiego, w

Pogorzeliczy gospodarzem wsi został Jan Chełtaj, w Karnicach rządzić będzie teraz Anna Wiśniewska, w Czachowie – Marian Ulan, w Żelmo wie – Iwona Szczesiak, w Strzmielach – Bogumił Kołodziejczak, w Mołdawinie – Andrzej Kusyk. (gp)

Napromilowani

(ŁOBEZ) 19 lutego o godz. 5:30 w Łobzie na ul. Niepodległości Roman W. kierował samochodem marki Iveco będąc w stanie nietrzeźwości (0,8‰).

(DOBRA – TUCZE) 19 lutego o godz. 16:55 na drodze Dobra - Tucze, Antoni K. kierował ciągnikiem rolniczym marki FORTSHITT znajdując się w stanie po spożyciu alkoholu (0,4‰).

(SIEDLICE) 20 lutego o godz. 19:15 w Siedlicach Ryszard W. kierował samochodem marki VW Jetta znajdując się w stanie nietrzeź-

wości, wyrażonym wynikiem 2,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(DOBRA) 20 lutego o godz. 17:20 w Dobrej na ul. Ofiar Katynia, Krzysztof W. kierował samochodem Audi będąc w stanie nietrzeźwości (1,9 promila alkoholu w wydychanym powietrzu).

(ŁOBEZ) 25 lutego w Łobzie na ul. Waryńskiego Tadeusz B. kierował rowerem pomimo orzeczonego wobec niego zakazu kierowania pojazdami, znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,34 promila).

O taryfach za wodę na komisji rady miejskiej w Łobzie.



A Wodociągom odetnijmy wodę.

Dwa w jednym; świetlica i przystanek w Radzimi.



HUMOR TYGODNIA



Komisja poborowa.

Chłopak z trudem odczytuje z tablicy największą literę.

Lekarz decyduje:

- Zdolny do walki z czołgami.

PROMOCJA !!!

Siatka ogrodzeniowa ocynkowana powlekana

PRODUCENT **LIDER**

od 6 zł m²

tel. kom. 502 652 929



EUROTOUR 2007
MIĘDZYDROJE

**TARGI WYPOSAŻENIA
WNĘTRZ**

**TARGI WYPOSAŻENIA OBIEKTÓW
WYPOCZYNKOWYCH I GASTRONOMII**
09-11 MARZEC 2007

Pościel, meble, ręczniki, sprzęt gastronomiczny i barowy, wykładziny, dywany, zasłony, firany, wyposażenie łodziarni, oświetlenie, systemy oszczędności wody, kotły CO, meble ogrodowe, odzież ochronna, wellens i SPA - sauny, siłownie, kabiny kriogeniczne, sztucze, bemały, szkło i porcelana, systemy informatyczne, reklama, środki czyszczące.

WSTĘP WOLNY

Istnieje możliwość zakupu niektórych artykułów na miejscu.

Miejsce targów : Hotel Slavia,
ul. Promenada Gwiazd 34, Międzyzdroje
Godz. Zwiedzania: piątek-sobota 10.00-17.00
niedziela 9.00-16.00

www.hotelslavia.pl/eurotour

72-500 MIĘDZYDROJE
Promenada Gwiazd 34
tel. +48/091/32 80 098



HOTEL SLAVIA

Międzyzdroje

**SZKOLENIA, ZJAZDY,
KONFERENCJE
WESELA**



www.hotelslavia.pl
e-mail: hotelslavia@hotelslavia.pl